Nr. 159. Niedziela, 14. Lipca 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało praktykantów konceptowych: Bernarda **Pilzera**, Stanisława **Wróblewskiego**, dr. Ottona **Rotha** i dr. Maryana **Niemczewskiego** koncepistami skarbu w X. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 lipca.

Sejm tyrolski został wczoraj zamknięty po bezowocnych w ostatnich dniach, wskutek obstrukcyi posłów włoskich, usiłowaniach załatwienia ważnych spraw, znajdujących się na porządku dziennym.

Powodem zakłócenia spokojnego toku obrad tego Sejmu była ciągnąca się już od dawna kwestya autonomii południowego Tyrolu. Wiadomo, że południowy Tyrol jest w bardzo przeważnej części włoskim, — to też Włosi tyrolscy i ich posłowie tak w Sejmie, jako też w Radzie państwa od długich lat wytrwale dążą do uzyskania samorządu w zamieszkanej przez siebie części kraju. Pragnęli oni dawniej zupełnego podziału kraju na Tyrol włoski i niemiecki, ale w obec oporu, na jaki myśl ta natrafiła zarówno u większości niemieckiej w Tyrolu, jak też w Rządzie centralnym, ograniczyli swe żądania i dążą teraz do uzyskania dla siebie pewnej autonomii w granicach jednolitości uksiążęconego hrabstwa Tyrolu. Chociaż po długich walkach, większość niemiecka ostatecznie akceptowała to żądanie w zasadzie, a także Rząd nie oświadczył się zasadniczo przeciw niej, czyniąc tylko rozmaite zastrzeżenia, a przedewszystkiem to, że przez wprowadzenie autonomii dla włoskich okolic Tyrolu, nie będzie w niczem zachwianą ani choćby osłabioną jednolitość ustroju i administracyi kraju: to jednak w praktycznem przeprowadzeniu tej myśli tyle trudności i tyle wątpliwości, że sprawa przez tę zasadniczą zgodę bynajmniej nie została jeszcze rozstrzygniętą.

Ponieważ jednak już kilka sesyj tyrolskiego Sejmu obstrukcya posłów włoskich, będąca następstwem niespełnienia ich żądań, utrudniła lub uniemożliwiła: przeto ostatecznie specyalna komisya sejmowa, w której reprezentowane były obie narodowości, zajęła się wygotowaniem konkretnego projektu autonomii południowego Tyrolu. Subkomitet tej komisyi, złożony z pp. Grabmayera, Brugnary, Wackernella i Kathreina, przedłożył gotowy już projekt pełnej komisyi z początkiem ostatniej sesyi sejmowej. Ponieważ projekt ten będzie niewątpliwie punktem wyjścia w dalszych zabiegach Włochów tyrolskich o autonomię, przeto warto mu bliżej się przypatrzeć.

Wedle tego projektu, członkowie reprezentacyi krajowej w Tyrolu mają być podzieleni na trzy grupy: niemiecko-tyrolską, składającą się z 37 członków, włosko-tyrolską składającą się z 21 członków i wspólną grupę szlacheckiej wielkiej własności obejmującą 10 mandatów. Każdy członek trzeciej grupy oświadcza przy wstępie do sejmu, czy się przyłącza do niemieckiej czy włoskiej kuryi. Oświadczenie to obowiązuje na całą sesyę. Liczba członków wydziału krajowego ma być powiększona z 6 na 10, z których 6 wybiera kurya niemiecka, a 4 kurya włoska. Zakres działania obydwóch kuryj sejmu ogranicza się do przekazanych im teryteryów. Terytoryum, przekazane kuryi niemieckiej obejmuje miasta Insbruck i Bozen, tudzież okręgi dwunastu starostw. Terytoryum włoskie obejmuje miasta Trydent i Roveredo i okręgi ośmiu starostw. Każda kurya obraduje niezależnie w sprawach swego zakresu działania, o ile nie chodzi o współdziałanie w legislatywie. Każda kurya zarządza i rozporządza majątkiem swojego okręgu, który posiada także własne dochody, pochodzące w części z udziału w funduszach krajowych, w części zaś z nakładanych przez kuryę dodatków do bezpośrednich podatków do wysokości 30%. Kurye mogą także zaciągać pożyczki i obejmować gwarancye do pewnej oznaczonej wysokości. Najtrudniejszą naturalnie była kwestya rozgraniczenia kompetencyi pełnego sejmu od kompetencyi poszczególnych kuryj. — Materyę tę przedstawia projekt szczegółowo; w najogólniejszych zarysach rzecz biorąc, do pełnego sejmu należą publiczne budowy (n. p. regulacya rzek) i zakłady, które się przeprowadza względnie utrzymuje z funduszów krajowych. Reszta spraw, należących dotychczas do sejmów krajowych, przekazana zostałaby w Tyrolu poszczególnym kuryom narodowym

Już gdy projekt ten wszedł pod obrady pełnej komisyi sejmowej było widoczne, że większość sejmowa a także opinia publiczna wśród Niemców tyrolskich, oświadczają się przeciw niemu. Niemcy postępowi i Niemcy narodowi poprostu odrzucali projekt jako przekraczający — zdaniem ich — miarę ustępstw dla Włochów, i żądali odroczenia sprawy, aby o niej mogli zadecydować dopiero posłowie, którzy wyjdą z nowych wyborów. Tylko niemiecka partya konserwatywna, chociaż i ona wskazywała na nadmierny wzrost kosztów zarządu skutkiem projektowanej reorganizacyi samorządu kraju, ale zgodziła się na projekt, ponieważ on nie narusza historycznej jedności Tyrolu a tem samem nadaje się do dyskusyi.

Ostatecznie komisya uchwaliła projekt z pewnemi zmianami, lecz nie można było myśleć o uzyskania dlań kwalifikowanej większości w pełnym Sejmie. Potrzeba było do przyjęcia projektu trzech czwartych głów obecnych posłów, a obecności dwóch trzecich ogółu posłów. Tymczasem za projektem oświadczyła się zaledwie większość zwyczajna. W obec tego włoscy posłowie, rozpoczęli obstrukcyę, a gdy na kilku posiedzeniach obstrukcya nie ustawała, ma-

---

8)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

TRUBADUR W PUŁAPCE.

Nowela historyczna.

(Dokończenie).

— Miłość do was jest ową lampą gorejącą, którą zgasi dopiero moje tchnienie ostatnie — mówił Vidal, zapalając się. W najmroźszej zimie kwitnęłyby dla mnie róże, w dniu najpochmurniejszym widziałbym słońce, gdyby się wasze serce chciało do mnie nakłonić. Droższą mi jest wasza miłość od stu wielbłądów, objuczonych złotem, od wszystkich bogactw cesarza Manuela. Słodki wasz uśmiech mieszka bezustannie w mojem sercu. Nie ma tak mocnego puklerza, któryby mnie zasłonił przed pociskami waszych spojrzeń. Gdy patrzę na was, doznaję rozkoszy głupiego chłopa, spoglądającego na szklane okno, mieniące się w blaskach słońca. Nie bądźcie tak okrutną, pani Lobo, albowiem serce moje zwiędnie przedwcześnie, spalone żarem tęsknoty.

Zgiął kolano i ukląkł z trudem, postękując.

— U stóp waszych składa Piotr Vidal miłość swoją i wielu pięknych dam pożądania.

Na usta pani Loby cisnął się śmiech rozpusty, lecz powstrzymała go, strojąc twarz w wyraz poważny.

— Zbyt wiele niewiast pożąda Piotra Vidala, — rzekła — bym mogła uwierzyć w szczerość waszej słodkiej mowy. Potrzebujecie tylko skinąć, by w objęcia wasze biegły księżniczki i hrabiny. Czemże jest Loba z Cabaret w porównaniu z wicehrabiną marsylską i z księżniczkami domu aragońskiego?

— Jest dla mnie księżniczką najpotężniejszą, najpożądańszą, bo jedyną serca mojego królową — zawołał Vidal bijąc się w piersi.

— Te same zaklęcia miodowe brały w siebie niewątpliwie niejedne młode, niedoświadczone uszy, pijąc je z radością, z rozkoszą. Ale ból i wstyd ukarały wkrótce ich ufność nieostrożną.

— Nie wierzycie mojemu słowu rycerskiemu? — mówił Vidal, całując stopy pani Loby. — Wystawcie mnie na próbę. Cokolwiek rozkażecie, uczynię bez wahania, aby wam dowieść, że serce moje jest w tej chwili sercem gołębia bez kłamu i żółci.

Pani Loba milczała przez pewien czas, jakby się namyślając.

V.

Księżyc, posuwający się błękitnymi szlakami bezchmurnego nieba, srebrzył wzgórza, rozrzucone dokoła zamku Cabaret. Taka cisza zalała doliny, iż wszelkie życie na ziemi zdawało się być zastygłe, uśpione snem wieczystym.

Ale w tej ciszy czuwali ludzie.

Na jednem ze wzgórz, przed szałasem pasterskim, przy dogasającem ognisku, siedziały dwie postacie, zawinięte w skóry baranie. Oparłszy łokcie na kolanach a głowy na dłoniach, patrzyły przed siebie, w żarzące się jeszcze węgle tępym wzrokiem znużenia. U stóp ich leżały cztery ogromne, kudłate psy a obok tych stróżów tkwiły w ziemi widły okute.

Zwierzęta, zwinięte w łęk, zdawały się spać, najlżejszy jednak szelest, dostępny tylko dla ucha bardzo czujnego, podnosił ich łby i zapalał w ślepiach błyski podejrzliwe.

Teraz obejrzały się w stronę zamku Cabaret i wyciągnęły pyski, chwytając wiatr w nozdrza.

W warowni działo się w istocie coś niezwykłego. Słychać było zgrzyt łańcuchów i głuchy łoskot kopyt końskich, uderzających w deski mostu.

Psy strzygły uszami. Podniósłszy się na przednich łapach, zaczęły z cicha warczeć.

— Nasz pan wybiera się w niepożądane odwiedziny sąsiedzkie — odezwał się jeden z pasterzów.

Lecz drugi, który patrzył uważnie w stronę, zkąd szelest nadchodził, odparł:

— Jakiś liczny poczet spuszcza się w dolinę, ale hełmy i zbroje nie błyszczą w świetle miesiąca. I głośna też rozmowa dolatuje aż do nas, a nasz pan skrada się zawsze cicho do nieprzyjaciela, jak lis do kurnika.

— Może zachciało się mu przejażdżki o księżycu?

— Może.... Ktoby tam odgadł, co się rycerzom zachciewa. Piją tyle dobrego wina, że nie byłoby dziwne, gdyby im przyszło do głowy straszyć dla zabawy ludzi po nocach.

Poczet, spuszczający się z zamku w dolinę, zniknął na zakręcie drogi.

— Gdzieś się podzieli — zauważył pierwszy pasterz. — Nie widać ich pod górą zamkową.

Drugi wzruszył ramionami.

— Cóż nam do tego — mruknął.

Wtem ukazała się na wzgórzu przeciwległem jakaś ciemna postać, rysująca się wyraźnie na tle nagiej skały. Stała zrazu w miejscu, potem zaczęła skakać to w prawo to w lewo.

Pasterze wytężyli wzrok.

— Jakieś osobliwe zwierzę — rzekł jeden z nich. — Na wilka za duże, na niedźwiedzia za małe. Coby to mogło być?

Wątpliwości pasterzów rozwiało przeraźliwe wycie, które rozległo się w tej chwili.

— Wilk! — zawołali obaj równocześnie, zrywając się na równe nogi.

Zerwały się i psy i, nie czekając na pozwolenie panów, ruszyły ku wilkowi.

Wilk stanął tymczasem na przednich łapach i, podniósłszy głowę do księżyca, wył żałośnie, jakby się skarżył.

Nie spostrzegł psów, rwących się do niego po skałach, nie widział pasterzów, biegnących za psami. Wył sobie spokojnie, wpatrzony w tarczę miesiąca.

Lecz już wdrapały się odważnie kundle na szczyty wzgórza. Z zajadłem szczekaniem rzuciły się na dzikiego odmieńca swojej rasy.

I stała się w tej chwili rzecz szczególna.

Wilk, przysiadłszy na tylnych łapach, pochwycił przedniemi gruby drąg i zaczął nim wymachiwać.

Zdziwione tą przemyślnością swojego dziedzicznego wroga, psy zamilkły i przystanęły. Korzystając z ich zdumienia, cofał się wilk tyłem.

Wkrótce jednak ochłonęły kundle z osłupienia. Wszczawszy nową wrzawę, opadły wilka z czterech stron, szarpiąc jego skórę.

I wówczas stała się rzecz jeszcze dziwniejsza.

Wilk dobył z brzucha długi nóż i wsadził go w paszczę psu najzacieklejszemu, który rwał się do jego gardła.

Pasterze, nadbiegający właśnie na to widowisko, stanęli jak wryci. Opuściwszy podniesione już widły, przeżegnali się ze strachem zabobonnym.

A kiedy wilk przemówił teraz głosem ludzkim:

— Odpędźcie te dzikie bestye! — rzucili widły i uciekali, krzycząc z najwyższą trwogą:

— Wilkołak!

Lecz psy nie ustraszyły się wilkołaka. Szarpiąc go za uszy, za ogon, za pysk, doskakując do niego i odskakując, pchały go, ciągnęły ku pochyłości wzgórza.

Wilk przestał wyć. Natomiast klął głosem ludzkim i wzywał pomocy jak człowiek.

— Jerzy! ratuj.... Gdzie jesteś?

A na dole, u podnóża pagórka, zaroiło się od jeźdźców. Cały dwór karkasoński, zaproszony przez panią Lobę, przybył, aby się zabawić kosztem trubadura.

I cały dwór, spostrzegłszy nad sobą walkę rzekomego wilka z psami, zawył, jak wyje wilczyca, kiedy wabi wilka

— Wilczyca czeka — odezwał się ktoś wśród ogólnego śmiechu.

Wilk szedł do wilczycy, lecz drogą tak niezwykłą, iż przyjął go ponowny wybuch szalonego śmiechu.

Zepchnięty przez psy na pochyłość, staczał się po niej, raniąc się o kamienie, gubiąc resztę swojej poszarpanej na strzępy skóry.

* *

*

Dwa miesiące leczył się trubadur Vidal na zamku Cabaret z ran, zadanych mu kłami psów pasterskich. Lecz kiedy się wylizał z tej przygody i ruszył znów na wędrówkę, opowiadał wszędzie, gdzie przybył, że w sposób tak niegodny zemścił się na nim pan z Cabaret z zazdrości o żonę, której serce należało tylko do niego, jego wybrawszy i umiłowawszy z pośród licznych wielbicieli*).

*) Trubadur Piotr (Peire) Vidal, syn kuśnierza z Tuluzy, żył między r. 1171 a 1215. Niezwykle płodny i niezwykle utalentowany, tworzył kanzony, serwentesy i nowele alegoryczne. Zachowało się po nim około sześćdziesiąt pieśni. Łącząc z niezwykłym talentem niezwykłe samochwalstwo i zarozumiałość, posuniętą do śmieszności, miewał z tego powodu liczne, najczęściej nieprzyjemne, przygody, któremi bawili się jego współcześni. O swoim niefortunnym romansie z panią Lobą de Cabaret mówi sam w swoich poematach.

(Przyp. autora).

szałek odroczył posiedzenie, wczoraj zaś Sejm został zamknięty.

Niemcy w Królestwie Polskiem.

Dzienniki rossyjskie ogłaszają na podstawie ostatniego spisu ludności szereg dat statystycznych o rozroście ludności niemieckiej w Królestwie Polskiem i guberniach nadgranicznych, nazywając je „wprost zastraszającemi“.

W Królestwie Polskiem znajduje cię przeszło 600.000 Niemców a między nimi 82 prc. z Prus. W rękach swych przybysze ci mają 13.529 oddzielnych nieruchomości ziemskich i miejskich, których wartość dochodzi do 400 milionów rubli. Kolonizacya niemiecka przez cały wiek XIX z niezmierną siłą wzrastała. To też cały pas graniczny północno-zachodni zasiany jest koloniami niemieckiemi, których cyfra dochodzi do 5 tysięcy oddzielnych kolonij; wcinają się one przez Gostyńskie i Sochaczewskie aż pod Warszawę. W ich posiadaniu są najlepsze ziemie, mnóstwo fabryk, browarów, młynów, tartaków, oni kierują bankami, oni też prowadzą wielki handel.

Słowem, przemysł Królestwa lubo wzrósł z kapitałów polskich, znajduje się niestety przeważnie w rękach niemieckich a w części żydowskich. Smutny ten fakt ma w tem swoją przyczynę, że kiedy na początku ubiegłego wieku umysły oświecone pchnąć postanowiły społeczeństwo polskie na tory przemysłu fabrycznego — z jednej strony okazał się brak zdolnego rzemieślnika, a z drugiej nie było praktycznie wykształconych kierowników. Wobec tego trzeba było jednych i drugich sprowadzać z zagranicy — z Prus. Chcąc poważniejsze otrzymać rezultaty, postanowiono cudzoziemcom rzemieślnikom od roku 1816 udzielać bezpłatnie gruntów, materyału budowlanego i przez okres sześcioletni zwolnić ich od opłaty podatków i innych ciężarów. Następnie, od roku 1822 został utworzony fundusz przemysłowy w sumie 45 tysięcy rubli na pożyczki dla przemysłowców. Fundusz ten [illegible] roku na rok się podwajał a korzystali z [illegible] rzemieślnicy pruscy.

Nastąpiła też tłumna emigracya z Prus [illegible]owej ziemi obiecanej i w niej za polskie [illegible]dze powstają nowe miasta czysto nie[illegible] jak Łódź, Zgierz, Pabianice. Wielką [illegible] dla rozwoju przemysłu niemieckiego [illegible] Królestwie był Bank Polski, który przez [illegible] swego istnienia wydał 90 milionów ru[illegible] pożyczek na budowę fabryk i zakładów [illegible]słowych. Od roku zaś 1851 t. j. z [illegible]iesienia komory celnej między Ce[illegible] a Królestwem rozpoczyna się tłu[illegible] emigracya przemysłu i kapitałów nie[illegible]ckich w celu uniknięcia opłat celnych. [illegible] miarę rozwoju dróg żelaznych i połą[illegible] Królestwa z Petersburgiem, Moskwą, Wołyniem, Podolem i Południową Rossyą — przemysłowcy niemieccy kolosalne robią majątki nad Wisłą.

Przypominając to wszystko, nawet życzliwy w ogóle dla Niemców organ p. Gringmuta *Mosk. Wiedom.* uderza na alarm, wykazując, że wszystko, co po roku 1863 przedsięwzięto dla wytępienia Polaków, a wzmocnienia w ziemiach polskich rossyjskiego żywiołu, wyszło wyłącznie na korzyść germanizacyi. Wedle cyfr, zebranych przez ten dziennik, w Kaliskiem osiadło Niemców 42 razy więcej niż Rossyan, w Piotrkowskiem 54 razy więcej, a we wszystkich dziewiętnastu guberniach na zachód od Dniepru jest, razem licząc, dwa razy tyle Niemców, co Rossyan, byłoby zaś niezawodnie Rossyan jeszcze mniej, gdyby rząd nie darowywał im skonfiskowanych Polakom majątków. Przytoczywszy te cyfry, *Mosk. Wied.* piszą:

„Trzydziestoletnie wysiłki nasze, aby zrosyanizować zachodnie kresy, dały zupełnie niespodziewany rezultat: mieliśmy polski kraj, a teraz mamy polsko-niemiecki, rossyjskiego zaś jak nie było, tak nie ma. Cała Rossya, cała potęga rządowa walczyła z intrygą polsko-katolicką, a oto cichaczem wsunęła się kwestya o wiele niebezpieczniejsza: na pograniczu wyrósł nowy czynnik polityczny: milionowy zastęp Niemców, opartych o swój potężny „Vaterland“ i z nim złączony nierozerwalnie. W żadnem państwie nie mogłoby się stać nic podobnego.

„Bo pomyślmy tylko, że miejscowa ludność z głodu, z nędzy wynosi się za morza, tułacze życie pędzi, szukając kawałka chleba, przepada dla państwa jako siła wojskowa i jako siła robocza, a natomiast ludzie obcy, nieżyczliwi, przychodzą, rozsiadają się, tuczą, już się czują panami kraju, zaczynają brać za gardło miejscową ludność i zmieniać ją w robocze bydło. A na domiar tego, jaka perspektywa polityczna, jakie niebezpieczeństwo dla całości państwa?

Pet. Wiedom. przytoczywszy powyższy ustęp przypisują główną winę tego stanu rzeczy założycielowi *Mosk. Wiedom.* Katkowowi, „który głosząc nienawiść i potrzebę wytępienia Polaków dopomagał moralnie do zaszczepienia w Rossyi iluzyj germanizmu. Katkow tedy jest w przeważnej części sprawcą pokojowego zawojowania caratu przez Niemców“.

Z Litwy.

(Nowy typ szkółek ludowych. — Oświata ludowa na Litwie. — Polemika z powodu projektu założenia Uniwersytetu w Wilnie. — Dymisya prezydenta miasta Mińska hr. Czapskiego. — Rozwój Wilna.)

Kurator wileńskiego okręgu naukowego Popow zalecił dyrekcyom szkolnym zaprowadzać od sierpnia b. r. nowy typ szkółek pod nazwą: „domowe szkółki elementarne“. Szkółki te mogą być otwierane na życzenie i koszt włościan za poprzedniem zezwoleniem naczelników powiatowych. Nauczycielami z płacą miesięczną od 8 do 10 rubli mogą być nawet tacy, którzy ukończyli tylko szkółkę ludową, lecz muszą koniecznie być wyznania prawosławnego i prawomyślni. Nauka może odbywać się w każdej chacie.

Przy tej sposobności warto dowiedzieć się jak ma się rzecz z oświatą ludową na Litwie. Otóż wedle danych urzędowych jedna szkółka wiejska przypada na 5000 mieszkańców, a w gubernii kowieńskiej nawet na 7400. W liczbie zaś tych szkół znajduje się 80 prc. pod zarządem synodu prawosławnego, reszta zaś pod zarządem ministerstwa oświaty. — W gubernii n. p. wileńskiej obok 200 szkółek ministeryalnych z 20 tys. dzieci, znajduje się 729 szkół synodalnych. Z pośród dzieci w wieku szkolnym przeciętnie ledwie 10 prc. może chodzić do szkoły. W gubernii kowieńskiej liczba ta spada nawet do 6 prc.

Poruszoną przez *Nowoje Wremia* sprawą założenia Uniwersytetu w Wilnie zajmują się ciągle pisma rosssyjskie. Przeciw temu projektowi występują najgwałtowniej *Mosk. Wied.* Ponieważ wyżej przytoczony organ dowodził potrzeby wyższego zakładu naukowego w Wilnie, potrzeby, wywołanej przez samo życie i rozwój stosunków administracyjnych i ekonomicznych w „kraju północno-zachodnim“, przeto *Mosk Wied.* starają się zwalczyć ten pogląd, twierdząc, że nie należy zakładać Uniwersytetu na „inorodczych kresach“, gdyż staną się one tam twierdzami i rozsadnikami nierossyjskiego ducha, w Wilnie zaś niebezpieczeństwo to jest o wiele większe. *Mosk. Wied.* radzą otworzyć Uniwersytet w centrum Rossyi: w Orle lub Woroneżu, a w żadnym razie w Wilnie lub Tyflisie.

Z Mińska donoszą, iż tamtejszy długoletni prezydent miasta hr. Karol Czapski podał się do dymisyi. Wprawdzie podczas wiosennych wyborów miejskich hr. Czapski zastrzegł, iż rządy prezydyalne obejmuje tylko czasowo, gdyż zdrowie nie pozwala mu na dalszą pracę, ale ogólnie spodziewano się, iż i nadal ster rządów pozostanie w jego ręku. Tymczasem owo zastrzeżenie staje się obecnie faktem, a zaniepokojeni obywatele pytają siebie wzajemnie, co się teraz stanie z zawikłanemi sprawami miejskiemi, kto potrafi kierować tą trudną nawą, gdzie tyle energii, pracy i znajomości rzeczy potrzeba.

W ciągu 12 letnich rządów hr. Czapskiego, Mińsk uległ radykalnej zmianie. Z brudnego i zaniedbanego miasta prowincyonalnego stał się grodem na wpół już europejskim. Mińsk otrzymał w tym czasie chodniki asfaltowe, tramwaye, nową rzeźnię, oświetlenie elektryczne, uregulowanie wielu ulic i placów, rozszerzenie wodociągów i t. p. innowacye i ulepszenia. Wszystko to niemal zdziałano dzięki inicyatywie i energii obecnego prezydenta.

Ogłoszono właśnie urzędowe daty statystyczne, odnoszące się do rozwoju miasta Wilna. Według jednodniowego spisu w r. 1897 Wilno liczyło 154.532 mieszkańców, bez wojska i ludności niektórych przedmieść.

Pierwszy spis ludności, dokonany w Wilnie w grudniu 1869 r. wykazał zaledwie 64.377 mieszkańców, z których, co do religii, było rzymsko-katolickiego wyznania 22.803 (9999 mężczyzn i 12.804 kobiet), prawosławnych 8436, żydów 30.733. Nakoniec innych wyznań było 2404 osób, między tymi starowierców, czyli roskolników 529.

Spis w roku 1875 wykazał już 83.668 osób, między temi 27.781 katolików, 18.093 prawosławnych, 37.986 żydów, 573 starowierców.

Według ostatniego spisu (z r. 1897) było na 154.532 mieszkańców: 47.504 rz. kat. wyznania, 24.445 prawosławnych, 76.86[illegible] żydów. 910 raskolników, wreszcie 3912 innych wyznań.

Wogóle ludność miasta Wilna szybko zwiększa się, ponieważ w ciągu trzydziestu niespełna lat powiększyła się o 90.155 osób czyli o $2^1/_2$ razy.

Z Petersburga.

(Wykluczenie hr. Tołstoja z Tow. wstrzemięźliwości. — Afera pułkownika hr. Murawiewa. — Projekt wzniesienia kościoła katol. dla kolonii francuskiej).

Przed kilku dniami doniosły telegramy o wykluczeniu Lwa Tołstoja z petersburskiego Towarzystwa trzeźwości. Krótkie depesze podały tylko jedno objaśnienie, mianowicie, że wykluczono go jako wyklętego przez cerkiew prawosławną. Ostatni numer *N. Wremieni* podaje następującą relacyę z przebiegu posiedzenia, na którem uchwalono ten demonstracyjny akt:

„Dnia 8 b. m. odbyło się doroczne posiedzenie Towarzystwa trzeźwości, na którem rozpoznawano wniosek jednego z członków, krawca Warsuniaka i towarzyszy. Tenże powołując się na §. 4 ustawy Towarzystwa, głoszący, że członkami Towarzystwa mogą być tylko osoby wyznania prawosławnego, żądał, aby ze składu Towarzystwa wykluczono jako członka honorowego hr. L. M. Tołstoja, który nie może uchodzić za prawosławnego. Prezes Towarzystwa i wiceprezes usiłowali wyjaśnić, że hr. Tołstoj był wybrany za to, że na długo przed założeniem Towarzystwa trzeźwości w dziełach swych przeprowadzał ich ideę, i jego wybór w swoim czasie był zatwierdzony przez ogólne zgromadzenie Towarzystwa; prócz tego prezes wskazał na ustawę, w której nie ma paragrafu, co do wyklucza-

---

41)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(André Theuriet, Dans les roses).

(Ciąg dalszy).

XVI.

W tym samym czasie, gdy Dezydery i Sabina zapominali o całym bożym świecie w głębi szałasu, przepełnionego wonią poziomek, Firmin Charmois prezydował w radzie miejskiej. Ponieważ wieczór był bardzo ciepły, radzono przy otwartych oknach w dużej sali merostwa. Radni siedzieli w około stołu pokrytego zielonem suknem, migocące płomyki gazowych lampionów oświecały mury, pokryte bronzowym papierem i skromnie przyozdobione trójkolorowemi chorągiewkami; na kominku z czarnego marmuru widać było gipsowy posążek Republiki.

Sekretarz merostwa stał pod kominkiem, pisząc notatki i klasyfikując akta. Z jednej strony siedział burmistrz pomiędzy swoim adjutantem, Loyer i sekretarzem rady architektą Despaquis. Dezydery prawdę mówił Sabinie, wyznając, że ojciec bardzo się zmienił. Twarz Firmina, niegdyś tryskająca barwą zdrowia, przybrała teraz miejscami miedziane tony, a na policzkach wykwitały ceglaste plamy. Zsiniałe usta zaciskały się często, a ruchy jego były chorobliwie nerwowe. Za każdem sprzeciwieniem się podskakiwał na fotelu, a w obecnej chwili rozdrażnienie jego jeszcze więcej spotężniało, bo kwestya drogi des Saussaies wychodziła znowu na stół, a cierpliwość jego na ciężką próbę była narażona. Budowa tej drogi, obiecana przez nową radę, powstrzymaną została z powodu niespodziewanych przeszkód, a przeciwnicy tego projektu z Toucheboeufem na czele mnożyli trudności jedne za drugiemi. Konieczność doprowadzenia do wywłaszczenia kupca zbożowego pociągała za sobą opóźnienie, które interesowanym niezrozumiałe się wydawało, rzucali je też na karb niedołęztwa rady.

Własnie w tej chwili radny Jacquin, z szorstkością chłopca interpelował mera co do ospałości władzy administracyjnej.

— Chciałbym przecie raz się już dowiedzieć — mruczał — jak stoi ta sprawa?... Wszyscyśmy się zgodzili na tę drogę, głosowaliśmy nad kosztami, a dotychczas ani łopatą nie ruszono!... Zima nadchodzi, a jak brnęliśmy w błocie, tak będziemy brnąć dalej.... Zapytuję pana mera, żeby nam wytłómaczył, czemu to lepiej nie idzie i kto temu winien?

— Magistrat temu nie winien w każdym razie — odrzekł Charmois widocznie rozdrażniony; — wiecie wszyscy tak samo, jak ja, że opóźnienie pochodzi z powodu opozycyi jednego z główniejszych właścicieli gruntów, którego będziemy zmuszeni wywłaszczyć.

— A więc wywłaszczajcie go i niech się to już raz skończy! — odrzekł Jacquin.

Wtedy mer, zmuszając się do spokoju, wysilał się, aby wyliczyć radnym drobiazgowe formalności wywłaszczenia na korzyść użytku publicznego. Mówił, wyłuszczając dokładnie i starając się jasno rzecz przedstawić, ale subtelności procedury administracyjnej były niezrozumiałe dla większej części zgromadzonych; poczciwi mieszkańcy Saint-Saviol słuchali uważnie z wyciągniętą szyją i wyłupiunemi oczami, irytując się, że nierozumieją; niektórzy nawet, a między nimi straszny Jacquin, byli gotowi posądzać mera, że z nich drwi.

— Nie rozumiem nic z tej gmatwaniny! — zawołał gruby Mausuy z „Panier Fleuri“ — ja wiem tylko jedno! to, że obiecaliśmy drogę naszym wyborcom i że trzeba im dotrzymać słowa!

— Pan Mausuy ma słuszność — dodał zgryźliwym tonem Sainlot, przedsiębiorca. — Trzeba, żeby rada uprosiła pana mera, żeby poczynił kroki, aby roboty rozpoczęły się w jak najkrótszym czasie.

— Tak — nalegał ordynaryjnie ogrodnik Jacquin — dość długo się to już ciągnie a ciągle nam tylko gruszki na wierzbie pokazują!...

Tym razem Firmin Charmois stracił cierpliwość i uderzył ze złością pięścią w stół.

— Panie Jacquin, nie jestem w usposobieniu znoszenia pańskich impertynencyj.... Jeżeli pan znasz skuteczny sposób na przyspieszenie tej sprawy, gotów jestem ustąpić panu miejsca....

A gdy adjunkt, przestraszony jego podnieceniem starał się go uspokoić, dodał:

— Nie, zostaw mnie, Loyer.... Dość mi już tego!... Jeżeli tak pójdzie dalej, oddam szarfę mera komubądź.... Posiedzenie skończone!...

Podczas gdy radni, zdumieni tą gwałtownością poruszali się z miejsc swoich, Firmin wyszedł z sali pospiesznie.

Na dworze, plac i ulice puste już były, a bramy domu pozamykane. Tylko w oknach kawiarni „Panier Fleuri“ świeciło się jeszcze, a z pierwszego piętra dochodziły tony trąb „Harmonii“ odbywającej próbę muzyczną. Hodowca spieszył w kierunku ulicy Leśnej. Ręce mu drżały a głowa ogniem pałała; zdjął kapelusz, aby się orzeźwić wieczornym chłodem.

— Co za idyoci!... myślał. Widziałem chwilę, w której wszyscy mieli ochotę stanąć przeciw mnie, przechodząc na stronę tego Jacquin!... Poświęcaj że się tu dla ludzi!... Daję im mój czas i pieniądze, zaniedbuję moje własne interesa, żeby się ich sprawami zajmować i oto moja nagroda!... Niewdzięczne plemię!...

Zatrzymał się nagle i był zmuszony oprzeć się o jeden z wiązów stojących na drodze. Nogi uginały się pod nim jakgdyby były z waty, coś dziwnego w nim się działo. Serce mu biło silnie, a raptem się zatrzymało i Firmin czuł że słabnie. Już raz, czy dwa razy przyszła na niego niemoc podobna, ale nigdy jeszcze tak jak dziś. Zwolna jednak, cyrkulacya krwi wróciła a uderzenia serca weszły na regularne tory; Charmois otarł zimny pot, który zwilżył mu czoło i krokiem powolnym zaszedł do la Chataignerie.

Dom jego pogrążony był w głębokiem milczeniu. Ku wielkiemu zdziwieniu Firmina Dezyderego jeszcze nie było. W stanie nerwowego niepokoju w jakim się znajdował po owym sercowym ataku, Charmois uczuł dotkliwiej jeszcze pustkę i ponurość swego mieszkania. Myślał o błogich czasach kiedy Regina czekała na wracającego z posiedzeń radcy z przygotowaną szklanką wody z cukrem i kwiatem pomarańczowym na uspokojenie nerwów, podnieconych męczącą nieraz dyskusyą. Obecnie czuł się z dniem każdym więcej osamotniony, prawie opuszczony. Zapewne, Dezydery dobrym był synem, pracowitym, pełnym gorliwości i poświęcenia, ale od chwili sprzeczki w roku zeszłym z powodu Sabiny coś się popsuło w ich stosunku; brakowało tej ufności i wzajemnego porozumienia, które łączyło ich dawniej, za życia Reginy. Dezydery, co do swoich trosk osobistych i zamiarów na przyszłość zachowywał całkowite milczenie; Charmois ze swojej strony nie śmiał opowiadać mu o swoich administracyjnych kłopotach i nieprzyjemnościach, na jakie merowska jego duma narażoną była. Pomiędzy nimi wznosiła się jakby powłoka lodowa, której ani jeden ani drugi przełamać nie chciał. Tej nocy, w zimnym pokoju wdowca, Firmin długo marzył o szczęśliwych czasach, kiedy Regina otaczała go szczerą troskliwością. Zacna kobieta nienawidziła godności [illegible] wcale się nie krępowała z potępianiem ambitnych jego marzeń, pomimo to słuchała jego skarg i gdyby tu była, z pewnością nie byłby się bał ulżyć sobie, opowiadając jej swoje zatargi w radzie, a ona byłaby znalazła sposób, żeby go pocieszyć, uspokoić i poradzić. Ale była mężną do rady i rozsądną kobietą. Ale cóż! spała już snem wiecznym na sąsiednim cmentarzu, a miejsce jej zawsze pustem pozostanie w małżeńskim pokoju; głos jej [illegible]dny, przyjacielski i życzliwy, nigdy już nie odezwie się w domu pogrążonym w żałobie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nia członków za ich przekonania religijne. Lecz mowy niezgadzających się na wykluczenie hr. Tołstoja były przerywane przez autorów wniosku, którzy wszczęli straszną wrzawę. Handlujący świecami Zamiatin krzyczał: „My nie znamy hr. Tołstoja i znać go nie chcemy!“ Drugi członek Towarzystwa, pop Lebiediew, oświadczył, że jeśli hr. Tołstoj zostanie nadal członkiem honorowym Towarzystwa, to on, Lebiediew, wystąpi z Towarzystwa i przypuszcza, że wystąpią za nim wszyscy duchowni. Po długich sporach zatwierdzono uchwałę następującą: „Po wysłuchaniu wniosku członków Towarzystwa trzeźwości w sprawie wykluczenia hr. Tołstoja z pośród członków honorowych Towarzystwa, ogólne zebranie, biorąc pod uwagę §. 4 swojej ustawy, przyszło do przekonania, że hr. Tołstoj na mocy wspomnianego §. 4 nie nadaje się do składu Towarzystwa i wobec tego dalsze jego należenie do członków Towarzystwa jest niepożądane. Ponieważ jednak nie ma wskazówek w ustawie co do wykluczania członków honorowych, przeto postanowiono przekazać sprawę niniejszą zarządowi wraz z najpokorniejszą prośbą, aby w drodze właściwej wyjednał wyjątkowo zezwolenie na wykluczenie hr. Tołstoja z pośród członków honorowych Towarzystwa“.

W Petersburgu wielkie wywarło wrażenie ustąpienie pułkownika Murawiewa z armii rossyjskiej. Murawiew do wiosny r. 1901 był wojskowym *attaché* przy ambasadzie rossyjskiej w Paryżu, został jednak na żądanie rządu francuskiego odwołany z tego stanowiska, bo, jak twierdzono, pozostawał w stosunkach z nacyonalistami. — W Petersburgu przydzielono go do sztabu generalnego i uważano za oficera, który ma przed sobą ogromną przyszłość. Podług jednej wersyi, pułkownik Murawiew miał dobrowolnie wystąpić; podług drugiej, wystąpienie jego należy z tem łączyć, że odmówiono mu rehabilitacyi, jakiej domagał się z powodu swego odwołania z Paryża.

Kolonia francuska w Petersburgu postanowiła wznieść swój własny kościół „Notre Dame de France“ i przystąpiła do zbierania niezbędnych środków zarówno we Francyi, jako też w Rossyi. Jak donoszą *Birż. Wied.*, kolonii pozwolono urządzić loteryę dobroczynną, z której cały dochód przeznaczony ma być na budowę świątyni. Z Francyi nadchodzą codziennie całe paki różnych towarów, nadsyłanych przez firmy francuskie na projektowaną loteryę.

Z Francyi.

Figaro który od objęcia w nim rządów dyktatorskich przez p. Périviera, ożywił się bardzo i zarazem spoważniał, otrzymał od pewnego polityka, który spotykał się często z prezydentem Faurem i zapisywał sobie prowadzone z nim rozmowy, kilka zajmujących szczegółów z czasów, kiedy sprawa Faszody wzięła obrót krytyczny i liczono się powszechnie z możliwością wojny. Jakkolwiek — mówił do nieznanego autora zmarły prezydent Republiki — Anglicy nie stawili wówczas *ultimatum*, to nota, doręczona nam przez posła angielskiego, wystarczyła, aby skłonić ministerstwo do natychmiastowego przygotowania się do wojny. Zwłaszcza Lockroy, który był ministrem marynarki, żądał wiele, przedewszystkiem zaś silnego obwarowania wcale nie obronnej podówczas Bizerty. Loubet, Deschanel i szefowie sztabu generalnego zgodzili się na to, że trzeba wyznaczyć na uzbrojenie 80 milionów bez odwoływania się do parlamentu. Wszyscy obecni chcieli odpowiadać za to osobiście, pod warunkiem jednak, iż przywódca stronnictwa radykalnego, Pelletan, będzie wtajemniczony w sprawę i zgodzi się na ten wydatek. Wtajemniczenia Pelletana podjął się zaprzyjaźniony z nim minister (zapewne Delcassé). Pelletan odpowiedział: „Francya ponad wszystko!“ i pochwalił zupełnie zamiary gabinetu.

Naturalnie, że ogłoszenie tych szczegółów ma pewien cel polityczny. Rząd francuski chce dać Anglii, a może i nietylko Anglii do zrozumienia, że w sprawach polityki zagranicznej nie ma różnicy przekonań i dążności w parlamencie francuskim i drugi taki zatarg, jak o Faszodę, mógłby skończyć się inaczej, niż ustępstwami dla Anglii.

Korespondent rzymski *Figara* doniósł, jak już to sygnalizowały depesze, że w ostatnich dniach Watykan zachowywał charakterystyczne milczenie w sprawie francuskich zakonów. Miało to być znakiem, że Papież wreszcie powziął decyzyę co do swojego stanowiska w tej kwestyi. Osoby, mające dobre informacye, twierdzą, że Papież wystosował do rządu francuskiego notę i nie uczyni żadnego kroku aż do października, gdy nastąpi rozstrzygnięcie rządu francuskiego w sprawie autoryzacyi klasztorów. Przed kilku dniami odbyć się miała narada kardynałów, ale bez dodatniego skutku. Zanim nastąpić mogła druga narada, pojawił się znany okólnik Papieża do zakonów, z dnia 29 czerwca b. r. Watykan sądzi, że przepisy ustawy o kongregacyach są tego rodzaju, iż zakony będą się musiały wstrzymać od wnoszenia podań o państwową autoryzacyę. Korespondent *Figara* twierdzi, że Watykan przygotowany ma być na zerwanie z Francyą.

KRONIKA

Lwów, 13 lipca.

— **Sejmowy klub autonomistów** przesłał ks. Eustachemu Sanguszce telegram gratulacyjny jako „dla swego najukochańszego dawnego Marszałka“.

Obecnie nadeszło podziękowanie telegraficzne, które brzmi: „Ekscelencya hr. Wojciech Dzieduszycki, Lwów, gmach sejmowy. Rozrzewniony i wdzięczny do głębi, dziękuję Tobie i członkom klubu za niezasłużony objaw sympatyi i przychylności dla mnie i rodziny mojej.

Sanguszko“.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował na wczorajszej sesyi wicedyrektorem oddziału rachunkowego, w miejsce ś. p. Aurelego Urbańskiego, dotychczasowego rewidenta Wiktora Krobickiego.

Adjunktami komasacyjnymi biura melioracyjnego Wydziału krajowego zamianowani zostali praktykanci tegoż biura: Tadeusz Lang i Jan Kondysz.

W oddziale rachunkowym zamianował Wydział krajowy rewidentem Edmunda Kopaczyńskiego, adjunktem Zygmunta Kosowskiego a oficyałem Stanisława Nowakowskiego.

— **Wydział krajowy** uwzględniając prośbę Reprezentacyi gminy m. Krakowa, uchwalił na wczorajszej sesyi zezwolić na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 1 miliona K. na nagłe roboty inwestycyjne.

— **Uroczyste nabożeństwo** ku uczczeniu patrona bł. Jana z Dukli, odbędzie się w niedzielę, 14 b. m., w kościele OO. Bernardynów jako w 40-letnią rocznicę istnienia Stowarzyszenia wzajemnej pomocy mieszczan lwowskich.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, d. 17 b. m., odbędzie się wycieczka członków Tow. politechnicznego we Lwowie do c. k. fabryki tytoniu w Winnikach. Wyjazd nastąpi fiakrami z placu Chorążczyzny punktualnie o godzinie pół do 3 po południu. Powrót wieczorem. Wspólna kolacya u Grunda w Lesienicach. Udział wynosi 2 K. 50 h. Uprasza się o wzięcie odznak. Bliższa wiadomość w biurze Towarzystwa.

— **Przedstawienie** w teatrze miejskim z dnia 1 b m urządzone na korzyść kolonij wakacyjnych dla dziewcząt, przyniosło dochodu brutto 1598 K. 30 h. Z tego dyrekcya teatru potrąciła sobie za odstąpienie przedstawienia 1200 K., pozostaje zatem na rzecz kolonii 398 K. 30 h.

— **Na kolonie wakacyjne** złożyli: hr. Baworowski 200 K., hr. Badeni 100 K., p. Dawidowska ze składki 48 K., p. radca Merunowicz 10 K., N. N. 25 K. jako połowę opłaty za kolonistkę, która nie miała jechać. Naddatki z powodu przedstawienia w teatrze 37 K., szkoła wydziałowa im. królowej Jadwigi 68 K. 80 h., p. Zagórska część dochodu z wieczorku 32 K.

— **Wyjazd** kolonii wakacyjnej dziewcząt do Morszyna nastąpi w poniedziałek, 15 b. m. Kolonistki zgromadzą się na głównym dworcu kolejowym o godzinie 8 rano.

— **Ogłoszenie** o tegorocznem jesiennem premiowaniu koni w Galicyi wschodniej zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Z „Sokoła“.** Ćwiczenia na boisku sokolem obok parku Łyczakowskiego odbywać się będą przez lipiec i sierpień w poniedziałki, środy i piątki od 7—8 wieczorem. na które wydział Towarzystwa członków swoich do licznego udziału zaprasza.

— **Losowanie posagów** po 2100 K. z fundacyi Boczkowskich odbyło się wczoraj w sali posiedzeń magistratu, w obecności pp. radnych: Bardasza i Lerskiego i radcy magistratu p. Ostrowskiego. Z uprawnionych 30 kandydatek uszczęśliwił los dwie: Matyldę Helenę Suhpoffównę i Gabryelę Annę Smutnównę.

— **Wiadomość** o śmierci artysty-rzeźbiarza p. Celińskiego — podana wedle *Kuryera Warszawskiego* — okazała się nieprawdziwą. Rodzina zamieszkała w Krakowie otrzymała telegram, że p. Celiński jest zupełnie zdrowym i wybiera się do portu Artura.

— **Z domu rodzicielskiego** wydalili się w niewiadomym kierunku Bernard Fischbein i Józef Flaks, uczniowie III kl. Szkoły realnej, z obawy przed karą za zły postęp w naukach.

— **Przejechanie.** Dorożkarz nr. 314 jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie ulicą Karola Ludwika przejechał służącą Maryę Samborską i skaleczył ją w nogę. Samborską opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej.

— **Wakacye.** Dzisiaj we wszystkich szkołach ludowych miejskich i średnich zakładach naukowych rozdano po uroczystych nabożeństwach półroczne świadectwa. Jutro miasto nasze opustoszeje, a tysiące młodzieży wyruszą na wszystkie strony, by wśród pól, łąk i lasów uabrać nowych sił do dalszej nauki i odetchnąć pełną piersią po całorocznej pracy.

— **Wykolejenie się pociągu towarowego.** Dyrekcya kolei państwowych donosi nam: Wskutek straszne ulewy, która wczoraj po godzinie 1 z południa przeciągnęła nad Lwowem i okolicą, wykoleiły się na przestrzeni Lwów główny dworzec-Podzamcze lokomotywa i 3 wagony pociągu towarowego nr. 287. Obrażeń cielesnych personalu kolejowego nie widocznych nie ma. Zgłosili się tylko jako chorzy maszynista i kierownik tego pociągu. Ruch pociągów na tej przestrzeni odbywa się na jednym torze.

— **Operującą** podczas odpustu w cerkwi św. Piotra i Pawła trójkę złodziejską, składającą się z Jana Chomickiego, Agnieszki Wolf i niemego N. N., aresztowała wczoraj policya. Znaleziony przy nich łup, składający się z 7 K. 25 h., talii kart, książeczki służbowej opiewającej na imię Antoniego Górala, zakwestyonowano.

— **Nieszczęśliwy wypadek** wydarzył się ubiegłej nocy Teodorowi Winnikowi, służącemu aptekarza z Winnik. Skutkiem spłoszenia się konia, Winnik wyrzucony został z wózka i odniósł liczne obrażenia cielesne, które opatrzyła następnie stacya ratunkowa.

— **Skradziono** z kieszeni w pasażu Hausmana M. Baranowi tulski zegarek anker z fabryki Schönbergera nr. 104.554, z takimże srebrnym łańcuszkiem; — z mieszkania p. Kozłowskiej pod l. 32 ul. Panieńska kryty złoty ośmiokątny zegarek damski, niebiesko emaliowany; — ze strychu pod l. 8 ul. Ossolińskich, butel i 2 flaszki syropu malinowego; — z zamkniętego mieszkania nieobecnego M. Silbersteina futra i garderobę, oraz 2 srebrne dwuramienne lichtarze, kilka podstaw (talerzy) pod klosze i cukierniczkę.

— **W bójce** ze swą żoną odniósł wczoraj ciętą ranę na czole Władysław Zaleski, dozorca domu przy ul. Kościuszki 2. Opatrzony przez stacyę ratunkową, pozostał w kuracyi domowej swej czułej małżonki.

— **Egzamin dojrzałości** w seminaryum nauczycielskiem w Krośnie odbył się pod przewodnictwem dr. Franciszka Majchrowicza w dniach od 20 czerwca do 6 lipca włącznie. Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się 37 uczniów publicznych, tudzież 21 eksternistów i eksternistek

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Adamik Wincenty, Antosz Józef, Boczar Stanisław, Chudoba Ignacy, Czechowicz Józef, Dworski Alfred, Gawlik Albin (z odzn.), Gorczyca Wincenty, Gosztyła Franciszek, Jankiewicz Ignacy, Jaroszkiewicz Kazimierz, Jezierski Władysław (z odzn.), Kafel Walenty, Kosiba Michał, Kruszyna Stanisław, Mytkoś Jan, Nawrocki Franciszek, Niedzielski Kazimierz, Niziński Czesław (z odzn.), Przypanko Jan, Rychlicki Władysław, Skwara Jakób, Śliwiński Michał, Niesiołowski Stanisław, Sochacki Stanisław, Tomaszewski Julian, Trnka Franciszek, Widuch Władysław (z odzn.), Wiśniewski Aleksander (z odzn.), Zawałkiewicz Tadeusz, Ziemiański Piotr, Zuzak Tomasz, Zydjak Grzegorz.

Eksterniści i eksternistki: Sedlak Ernest, Bissacchini Zofia, Chowańcówna Wanda, Gonetówna Emilia, Kotulanka Marya, Krzyżanowska Marya, Zarembianka Stefania (z odzn.), Kalitówna Helena, Urbańska Julia.

4 uczniom zwyczajnym, 2 eksternistom i 2 eksternistkom pozwolono poprawić z jednego przedmiotu po wakacyach; odstąpiły od egzaminu 3 eksternistki, reprobowano na rok 5 eksternistów.

— **Zmarła** w ostatnich dniach: W Płokach pod Chrzanowem, Henryka z Sikorskich Bodurkiewiczowa, b. właść. dóbr, w 86 roku życia.

— **Wypadek kolejowy.** Z Tarnowa donoszą do *Czasu*: Dnia 10 b. m. podczas przesuwania z jednego toru na drugi, wykoleił się próżny pociąg osobowy, który miał odejść w stronę Nowego Sącza i Orłowa. Ośm wagonów osobowych zostało zdruzgotanych. Z personalu kolejowego odnieśli lekkie obrażenia konduktor Składzień i przesuwacz wagonów Lės. Wskutek niewłaściwej manipulacyi blokowej nastąpiło wykolejenie. Pociągi osobowy do Nowego Sącza i błyskawiczny ku Lwowowi, opóźniły się wskutek tego o pół godziny.

— **W Rymanowie** bawiło po dzień 9 b. m. rodzin 477, osób 1202.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Kołomyi za zbrodnię rozbójniczego morderstwa Michała Naduraka i Wasyla Mykielejuka.

— **Grad.** Onegdaj nad wieczorem grad dochodzący wielkości orzecha włoskiego spadł we wsiach Staromińszczyzna i Koropijowce. W przeciągu 10 minut wyrządził grad ogromne szkody na polach.

— **W sprawie** odnowienia spalonej wieży kościoła Jasnogórskiego, przeor księży Paulinów w Częstochowie ks. Rejman zawiadamia, że: 1. plan i kosztorys na odbudowanie wieży i uszkodzonych części gmachu obliczono na 157.919 rubli 47 kop.; 2. plan i kosztorys przebudowania krużganka, przytykającego do kaplicy Najśw. Panny Maryi obliczono na 89.300 rubli 68 kop. Projektodawcami są architekci pp. Dziekoński i Szyller.

— **Milionowe wynagrodzenie.** Cyrk Barnuma, który uległ pod Bytomiem katastrofie kolejowej, wystąpił z akcyą przeciw kolei o 2 miliony marek wynagrodzenia. W katastrofie tej znalazło śmierć 3 ludzi, 16 osób odniosło lekkie lub ciężkie obrażenia, 3 wagony zostały zdruzgotane a 13 koni zostało zabitych.

— **Strażak ogniowy podpalaczem.** Z Wrocławia donoszą: W Głogowie skazano na 5 lat ciężkiego więzienia jednego z wachmistrzów tamtejszej straży pożarnej, za zbrodnię podpalenia. Wachmistrz ten przy każdym pożarze był zawsze pierwszy i zyskiwał za to pochwały i nagrody pieniężne. Koledzy jego zaczęli go podejrzywać i obserwując go bacznie, przekonali się, że podpalał on sam domy, aby potem znaleść się pierwszy przy pożarze. Podczas rozprawy oskarżony przyznał się do zbrodni.

— **Cukier ubogich.** W Paryżu pojawił się nowy artykuł p. t.: „Edulcorant Porchere“. Jest to sztuczny cukier, czyli raczej materya słodząca, o tyle wyższa od sacharyny, że zgoła dla organizmu ludzkiego nieszkodliwa. Prawda, że i nieużyteczna, chemiczny ten bowiem aglomerat nie zawiera żadnych składników pożywczych. Lecz słodzi doskonale: cztery gramy „edulcorantu“ wywołują ten sam skutek, co 500 grm. cukru z buraków lub trzciny. Jedna kropelka wystarczy do szklanki herbaty. Płyn ten zapobiega również fermentacyi, przy fabrykacyi zatem konserw, konfitur i t. d. może oddać wielkie usługi. Łatwo pojąć, iż „edulcorant“ nie zastąpi nigdy naturalnego cukru, otrzymywanego z roślin. Z powodu jednak swej taniości będzie nieocenionym nabytkiem dla warstw niezamożnych, dla których cukier jest za drogi. Emil Gautier nazwał „edulcorant“ cukrem ubogich.

— **O pożarze w pałacu sułtana** opowiada ciekawe szczegóły francuski poseł p. Constans, pochodzące wprost z ust władcy wiernych. Ogień powstał — jak wiadomo — w korytarzu łączącym apartamenty sułtana z haremem. Przede drzwiami sypialni cesarskiej oprócz stałego adjutanta, pełniącego tu nocą służbę, pomieszczony jest olbrzymi dog, którego sułtan swojego czasu w podarunku otrzymał. Pies zaczął około północy ujadać, zaniepokojony widocznie ostrym zapachem dymu. Adjutant natomiast spał najspokojniej przy drzwiach sypialni sułtana. Na ujadanie psa zbudził się władca i wczas jeszcze spostrzegł niebezpieczeństwo. Abdul Hamid w czasie audyencyi udzielonej posłowi Constansowi kazał doga tryumfatora wprowadzić. Pies usiłował kilkakrotnie rzucić się na posła i tylko natychmiastowej interwencyi sułtana i obecnego właśnie generalnego mistrza ceremonii Ibrama beja, udało się zażegnać psi konflikt z przedstawicielem zaprzyjaźnionego mocarstwa. Śledztwo z powodu pożaru nie jest jeszcze zresztą ukończone. Wielki inkwizytor pałacu cesarskiego, Rhalib bej przesłuchuje codziennie mnóstwo osób, a wiele z nich dla mniej lub więcej uzasadnionych podejrzeń kazał nawet uwięzić.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Najbliższą nowością będzie 4 aktowa komedya Karlweisa p. t. „Bogaty wujaszek“, z repertoaru wiedeńskiego Deutsches-Volkstheatru, gdzie przed dwoma laty sztuka ta miała wielkie powodzenie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę — po cenach zwykłych — po raz pierwszy „Ładne polowanie“, krotochwila w 3 aktach Jerzego Feydeau; tłómaczył M. Sachorowski.

W niedzielę — po cenach zniżonych — „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Ładne polowanie“, krotochwila w 3 aktach Jerzego Feydeau, tłómaczył M. Sachorowski.

We wtorek po cenach popołudniowych „Romantyczni“, komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda, z p. Michnowską, pp. Tarasiewiczem, Solskim, Romanem i Wysockim i „Wujaszek Alfonsa“, krotochwila w 1 akcie St. Dobrzańskiego.

We środę po cenach popołudniowych „Pan Jowialski“, komedya w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry ojca, z p. Solskim w roli tytułowej.

We czwartek po cenach popołudniowych „Mężowie Leontyny“, krotochwila w 3 aktach Alfreda Capusa.

W sobotę po raz pierwszy „Bogaty wujaszek“, komedya w 4 aktach Karola Karlweisa.

Repertoar ruskiego teatru we Lwowie w sali „Gwiazdy“.

Dziś, w sobotę „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera. Piąty gościnny występ

p. S. Orzelskiego. W akcie III. odśpiewa pan Orzelski wkładkę.

Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Bilety sprzedają się w „Narodnej torhowli" (Rynek), w cukierni p. A. Bienieckiego, ul. Karola Ludwika, a w dniach przedstawienia wieczorem przy kasie.

Pośmiertne peregrynacye
Pani Wojewodziny Kijowskiej.

Siódmego stycznia roku pańskiego 1772 żałobny dźwięk dzwonów świątyń obu obrządków poruszył spokojnych mieszkańców miasta Sokala i jego najbliższej okolicy. Na wyjaśnienie zagadki długo czekać nie trzeba było: konni gońce na wszystkie strony roznosili wieść o zgonie pani Anny Potockiej, drugiej żony Franciszka Salezego, Wojewody Kijowskiego, a matki smutnej sławy i pamięci Stanisława Szczęsnego.

Wojewoda Kijowski, pan olbrzymich włości, zwany niejednokrotnie „królikiem Rusi", uwieczniony wraz z synem w Malczewskiego „Maryi", dwa razy na ślubnym stawał kobiercu. Z pierwszej żony Zofii Rzeczyckiej, chorążanki łomżyńskiej, wdowy po Mikołaju Cetnerze, staroście boreckim, miał tylko jednego potomka, Józefa Ludwika, zmarłego młodo; z drugiej — właśnie nas obchodzącej — Anny Potockiej, wojewodzianki poznańskiej, cztery córki i syna Szczęsnego.

Dla Sokala zgon wojewodziny był wypadkiem pierwszorzędnej wagi; wszak na pogrzeb żony „królika Rusi" zjedzie cała Rzeczpospolita, i oczu więc nie starczy na oglądanie dziwów wszelakiego rodzaju, i do kalety niejeden dukat wpadnie niechybnie.

A patrzeć w istocie było na co.

Mąż nieboszczki fundował między inne mi klasztor Bazylianów w niezbyt odległym od Sokala Krystynopolu; w raptularzu tedy wspomnianego zgromadzenia notowano skrzętnie wszystko, cokolwiek z rodziną Imci Pana Wojewody Kijowskiego w jakimkolwiek pozostawało związku. Trudno, żeby mnich klasztorny pominął krótką wzmianką tak ważny w tym kącie Rusi wypadek. Nie uczynił on tego; przeciwnie, poświęcił obchodowi pogrzebowemu niejedną kartę kroniki klasztornej; z największą skrupulatnością notował nazwiska znakomitych gości: duchownych i świeckich; uwiecznił imiona mowców, sławiących cnoty nieboszczki — a był ich legion cały — zapisał nawet honoraria wypłacone duchowieństwu za udział w pogrzebie Wojewodziny.

Nawiasem dodamy, że „Dziejopis Monasteru Krystynopolskiego", prowadzony przez miejscowych OO. Bazylianów od r. 1763 do 1787, wydany w skróceniu — w przekładzie ruskim — najprzód w *Dile* a z kolei w osobnej książeczce („Letopis Monastyryja OO. Wasilian w Kristinopoli" Lwów 1893) przez zamiłowanego szperacza archiwalnego Bazylego Czerneckiego, proboszcza w Sielcu bełzkim, zawiera niejedną zapiskę prawdziwie interesującą; szczególnie odnosi się to do rodziny dobrodziejów klasztoru — Potockich.

Zamek sokalski znajdował się podówczas w ruinie, pani Wojewodzina więc zamknęła oczy na wieki, po trzydniowej zaledwie chorobie, w rzuconym tuż obok murów zamkowych domu. Katastrofa nastąpiła 7 stycznia o godzinie ósmej wieczorem. Ciało zmarłej ułożono po nabalsamowaniu na bogatym wysokim katafalku, przy którym przez cały czas do dnia pogrzebu odprawiali bezustanne modły Bernardyni sokalscy na przemianę z Bazylianami krystynopolskimi.

Od 7 stycznia po 15 luty przygotowywano wszystko do prawdziwie monarszego obchodu pogrzebowego. W świątyniach obu obrządków, a nadto w domowej kaplicy śpiewano codziennie egzekwie, żałosny dźwięk dzwonów rozbrzmiewał szeroko po okolicy.

W dniu 15 lutego szlachta i duchowieństwo spieszyło konno i wszelkiego rodzaju wehikułami do Krystynopola. A że każdy panek zasobniejszy bez przyzwoitego pocztu, towarzyszącego jego karocy, obejść się nie mógł, przeto i na drogach i w miasteczku panował ścisk i gwar wyjątkowy. Dla dygnitarzy zastrzeżono mieszkania w zamku i w gmachach klasztornych; wcześniej przybyła szlachta zajęła domki miejskie i chaty; inni mieścić się musieli w urządzonych naprędce szałasach i namiotach.

Z duchownych dygnitarzy stawili się w Krystynopolu: Wacław Ogończyk hr. Sierakowski, arcybiskup łaciński lwowski z sufraganem Samuelem Głowińskim; Stefan Augustynowicz, arcybiskup lwowski obrządku ormiańskiego; Józef Jastrzębiec Kierski, biskup łaciński przemyski z sufraganem Stanisławem Wyhowskim; Leon Szeptycki, biskup ruski ze Lwowa; Maksymilian Ryłło, biskup ruski chełmski; Feliks Rogala Turski, biskup łaciński łucki; 80 kanoników kapitulnych obu obrządków, dalej świeckiego łacińskiego duchowieństwa przedstawicieli 150, ruskich świeckich księży 200, Bernardynów 180, Dominikanów 150, Bazylianów 77, a nadto po kilkudziesięciu mnichów z innych zgromadzeń. Razem świeckiego i zakonnego duchowieństwa zapisuje „Dziejopis Monasteru Krystynopolskiego" do 2000 głów, było więc kogo napoić i nakarmić, było komu znaleźć jaki taki dach nad głową i to w dodatku w zimie: w połowie lutego.

Na rynku krystynopolskim urządzono też naprędce olbrzymią kuchnię, gdzie każdy zaopatrywać się mógł w niezbędne pożywienie. Ma się rozumieć, że korzystali z niej jedynie szaraczkowie, niższe duchowieństwo i służba licznych dworów pańskich. Panowie zasiadali do stołów w refektarzach klasztornych i w salach zamkowych.

Wojewoda Potocki, wezwawszy do siebie ojca Sroczyńskiego, ihumena miejscowego klasztoru Bazylianów, wręczył mu kilka tysięcy złotych polskich z poleceniem, by ten wypłacał księżom za każdą odprawioną przez nich żałobną mszę św. po 4 złotych polskich. Niektórzy kanonicy i dziekani protestowali przeciwko tak skromnemu wymiarowi płacy, musiano też im podwyższyć ją do 8 złotych polskich.

W dniu 16 lutego rano wyrusza olbrzymi pochód z Krystynopola do Sokala po śmiertelne szczątki pani Wojewodziny kijowskiej. Niezliczone chorągwie bractw otaczały barwnym lasem ormiańskiego arcybiskupa Stefana Augustynowicza, poprzedzanego przez tysiące księży; tłum szlachty zamykał orszak. Wziął w nim również udział pan Wojewoda ze swoimi córkami, zięciami i dalszą rodziną. Równocześnie zbierały się w około domu, w którym spoczywały na katafalku wśród jarzących świec zwłoki Anny Potockiej, gromady włościan z dóbr Wojewody, z proboszczami swoimi i chorągwiami brackiemi.

Po odprawieniu modłów zdjęto z katafalku drewnianą trumnę, wybitą czerwonym aksamitem, zdobną w złote galony i srebrne gwoździe i z uderzeniem godziny dwunastej ruszył orszak cały, przy dźwiękach dzwonów i śpiewach duchowieństwa, z powrotem do Krystynopola. Wędrówka nie należała do arcyprzyjemnych: czterodniowa odwilż sprowadziła w następstwie takie błoto, że wielu ze szlachty i duchowieństwa pozostawiło w niem swoje obuwie, a zięć nieboszczki, Ksawery książę Lubomirski, zmuszony był zakupić dla pokrzywdzonych w ten sposób gości pogrzebowych butów za 200 zł. pol.

Podczas pochodu wygłoszono cztery pożegnalne mowy, sławiąc w nich cnoty i przymioty zmarłej wojewodziny i kadząc obecnemu Wojewodzie. Do bramy ostrowskiej dotarł orszak o godzinie 7 wieczorem. Tutaj to ostatnią egzortę wypowiedział ksiądz Marcin Draczakiewicz, znakomity kaznodzieja zgromadzenia OO. Bazylianów. Zdaniem „Dziejopisa" krystynopolskiego mowa wspomniana cieszyła się największem uznaniem.

O godzinie 8 wieczorem stanęła trumna u podwoi kościoła Bernardynów, gdzie na nią oczekiwał arcybiskup Sierakowski, otoczony innymi biskupami i sufraganami. Metropolita lwowski wprowadził zwłoki do świątyni. Tutaj ustawiono je na wysokim trzystopniowym katafalku, sprawionym specyalnie na tę uroczystość przez Wojewodę kijowskiego. Katafalk przedstawiał się okazale: umieszczone w rogach jego cztery złocone bogato lwy dźwigały trumnę; dwa z nich dzierżyły tarcze z herbami zmarłej; dwa inne: tablice z wyrytymi na nich napisami imienia, nazwiska i tytułów nieboszczki, oraz datami jej urodzin i zgonu. Oprócz tego osobna tablica, wsparta o stopnie katafalku, opiewała złotemi zgłoskami cnoty i zasługi Anny Potockiej; że światła nie żałowano — dodawać chyba nie potrzeba.

Uroczystość wieczorną dnia tego zakończyła piąta mowa, wygłoszona przez miejscowego Bernardyna.

W ciągu następnych dwóch dni odprawiano, poczynając od godziny 4 rano, bezustanne modły przy zwłokach, jak również w świątyni OO. Bazylianów. Rodzina zmarłej i przybyli goście modlili się za duszę Wojewodziny, a tymczasem biedny pan Wojewoda musiał na gwałt łagodzić zatarg, wynikły między dwoma książętami Kościoła: Sierakowskim i Szeptyckim.

Co właściwie stało się powodem sporu, kronikarz milczy dyskretnie, robi jeno znaczącą uwagę, że Sierakowski słynął z nieprzychylności dla Rusinów. Obrażony Szeptycki postanawia opuścić Krystynopol przed końcem pogrzebu i byłby to z pewnością u czynił, gdyby nie pośrednictwo Wojewody, który pragnąc uniknąć skandalu, wdał się osobiście w sprawę i przyznał słuszność władyce ruskiemu. Niezadowolony z podobnego obrotu sprawy Sierakowski, każe w obecności zgromadzonych tłumów wynieść z kościoła tron i baldachim, w skutek czego musiał Szeptycki poprzestać podczas solennego nabożeństwa na zwykłym skromnym taboreciku. Po skończonych ruskich egzekwiach tron i baldachim znalazły się na dawnem miejscu.

W dniu 19 lutego, po egzekwiach, odprawionych przez arcybiskupa Sierakowskiego i egzorcie ks. Jana Podhorodeckiego, kanonika i proboszcza ostrowskiego, szlachta wzięła trumnę na barki i zniosłają na wieczny spoczynek do krypty kościoła Bernardynów.

Dzwony raz jeszcze zajęczały, śpiewy księży raz ostatni obiły się o strop świątyni, poczem wszystko zwolna wracać poczęło do codziennego trybu życia. Szlachta opuszczała Krystynopol, rozjeżdżając się do swoich domów, gdzie ją czekały codzienne znoje i troski, radości i smutki, duchowieństwo również myślało o odwrocie do osieroconych chwilowo dyecezyi i parafii.

Kronikarz krystynopolski notuje pod dniem 21 lutego honorarya, wypłacone księżom za udział w pogrzebie Anny Potockiej. Cyfry to ciekawe, nie zawadzi więc je powtórzyć w naszym szkicu. I tak: łacińskiemu duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu wypłacono po 6 talarów na głowę; ruskiemu po 12 złotych polskich; kanonikom po 9 dukatów; łacińskim i ruskim biskupom i sufraganom po 300 dukatów: arcybiskupowi ormiańskiemu 400 dukatów; arcybiskupowi Sierakowskiemu 15,000 złotych polskich. Oprócz tego każdy z obecnych otrzymał po jednym zł. polskim od konia i mili przebytej drogi z miejsca stałego pobytu do Krystynopola.

Już choćby powyższy możliwie zwięzły opis daje przybliżone wyobrażenie o przepychu, jaki towarzyszył uroczystościom grzebania zwłok Wojewodziny kijowskiej. Złożono je u Bernardynów, a tymczasem z ust do ust biegła wieść, zabarwiana coraz liczniejszymi dodatkami i komentarzami, głosząca, że dusza Anny Potockiej odbywa pośmiertne peregrynacye do klasztoru panien Benedyktynek w Przemyślu, fundowanego również przez Franciszka Salezego Potockiego, gdzie wdaje się w najlepsze w długie, zajmujące wielce pogawędki ze skromną nowicyuszką Wiktoryą Blejkowską.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

Z Izby sądowej.

(Sprawa Kędziora).

Kraków, 13 lipca. *(Tel. pr.)* Dziś o godzinie 8 przed południem rozpoczęła się przed tutejszym trybunałem orzekającym pod przewodnictwem wiceprezydenta sądu krajowego p. Morelowskiego rozprawa karna przeciw Antoniemu Kędziorowi o współwinę w zbrodni ciężkiego obrażenia ciała Tadeusza Narzymskiego i o usiłowaną tę samą zbrodnię na Janie Götzu.

Pierwsza rozprawa w sprawie znanego napadu, wykonanego 3 listopada z. r. na p. Jana Götza w Okocimiu ukończyła się, jak wiadomo, dnia 1 marca b. r. i wtedy na podstawie werdyktu przysięgłych Teofil Sikora skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia za zbrodnię ciężkiego obrażenia ciała inspektora browaru okocimskiego p. Tadeusza Narzymskiego, który p. Götzowi pospieszył z pomocą, oraz za zbrodnię usiłowanego ciężkiego obrażenia ciała p. Jana Götza; do pierwszego strzelił dwa razy, do drugiego raz jeden. — Drugi obwiniony Antoni Kędzior jedynie za przekroczenie patentu o noszeniu bez pozwolenia broni, został skazany na 24 godzin aresztu. Dwaj dalsi obwinieni Ciżek i Styliński zostali zupełnie uwolnieni. Prokurator dr. Czyszczan zgłosił zaraz zażalenie nieważności tak co do zasądzonych, jak uwolnionych, które potem ograniczył tylko do Antoniego Kędziora. W skutek tego Teofil Sikora rozpoczął odsiadywać karę, Ciżka zaś i Stylińskiego wypuszczono z więzienia. Po rozpatrzeniu wniesionego zażalenia nieważności, najwyższy Trybunał uchylił wyrok na Kędziora wydany i zarządził ponowną rozprawę.

Jednakże Prokuratorya państwa zarządziła dodatkowe dochodzenia i na zasadzie §. 227 p. k. cofnęła poprzedni akt oskarżenia przeciw Antoniemu Kędziorowi i wniosła przeciw niemu dnia 7 lipca b. r. nowe oskarżenie o współwinę w czynach, za które Teofil Sikora został skazany, to jest o współwinę w zbrodni dokonanego ciężkiego obrażenia ciała Tadeusza Narzymskiego i w takiejże usiłowanej zbrodni na osobie p. Jana Götza.

Akt oskarżenia opowiada szczegółowo zaszłą dnia 3 listopada z. r. w Okocimiu scenę napadu i rolę w niej tak Sikory, jak Kędziora; wykazuje, że obaj z góry ułożyli szczegóły napadu, obaj wzięli w nim udział, obaj byli zaopatrzeni w broń, że Teofil Sikora strzelał raz do p. Götza, dwa razy do Narzymskiego, że Antoni Kędzior wyciągnął rękę z nabitym rewolwerem za uciekającym p. Götzem, że zatem oskarżenie Antoniego Kędziora o współwinę w zbrodni dokonanego i ciężkiego obrażenia ciała jest uzasadnione.

Sala sądowa jest dziś przepełniona publicznością. Na obwinionym, którego wprowadził na salę strażnik więzienny, znać ślady ośmiomiesięcznego pozostawania w więzieniu śledczem.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, oświadczył podsądny, że nie poczuwa się do zarzuconej mu aktem oskarżenia zbrodni, a odwołując się do złożonych przez siebie na poprzedniej rozprawie zeznań, oświadczył, że na zadawane mu pytania nie będzie dawał odpowiedzi.

Z kolei przewodniczący rozprawy zadał podsądnemu cały szereg pytań, celem stwierdzenia czy oskarżony wybrał się do Okocimia sam, czy w towarzystwie, czy udał się tam w skutek namowy, czy też z własnej woli. Obwiniony jednak nie dał żadnych odpowiedzi.

Przystąpiono następnie do odczytania zeznań, złożonych przez oskarżonego w śledztwie. Obrońca dr. Lewicki sprzeciwił się temu z tego powodu, że oskarżony powołał się na swe zeznania, złożone podczas rozprawy. Wobec tego, że trybunał nie uwzględnił tego sprzeciwu, zgłosił obrońca zażalenie nieważności.

Odczytano następnie zeznania Kędziora złożone w śledztwie i podczas pierwszej rozprawy.

Kraków, 13 lipca. *(Tel. pryw.)*. Po odczytaniu zeznań, postawił prokurator wniosek o wezwanie Teofila Sikory na świadka. Obrońca zgodził się na to, a trybunał przychylił się do wniosku. Obrońca dr. Lewicki wnosi, aby trybunał uznał się niekompetentnym i przekazał sprawę sądowi przysięgłych. Prokurator sprzeciwił się, bo obecna rozprawa toczy się na podstawie nowego aktu oskarżenia o współudział w zbrodni ciężkiego obrażenia ciała, co należy do kompetencyi trybunału orzekającego. Przewodniczący ogłasza, że trybunał co do tego poweźmie uchwałę później. Rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków. Pierwszy p. Götz opowiadał szczegóły napadu; następnie św. Narzymski zeznawał, że gdy p. Götz wypadł z kancelaryi, obwiniony rzucił się za Götzem z rewolwerem w ręku. Swiadek wówczas chwycił obwinionego z tyłu i usiłując wyrwać mu rewolwer pasował się z nim. Świadek Orlicz zeznaje, że wyrwał obwinionemu rewolwer z ręki.

Wchodzi na salę w ubraniu aresztanckiem Sikora i zeznaje, że szczegóły wyprawy do Okocimia ułożyli w Tarnowie w restauracyi Kołodziejskiego. Umówili się, że gdyby p. Goetz nie przystał na propozycyę, odbiorą od niego przysięgę, że nikomu nic nie powie. Rewolwery wzięli, aby pogrozić p. Goetzowi, gdyby był przysięgi złożyć nie chciał i w ten sposób skłonić go do przysięgi. Świadek nie zdaje sobie sprawy dlaczego potem strzelał do Goetza.

Znawcy rusznikarscy orzekają, że rewolwer Kędziora miał tak słabą sprężynę, iż kapsla przy próbie nie zdołała się zapalić. Lekarze orzekli, że Narzymski doznał ciężkiego obrażenia ciała.

Obrońca Lewicki wnosi, aby przerwać rozprawę i odroczyć, celem uzupełnienia śledztwa, czemu sprzeciwia się prokurator.

O g. 12 przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę. Wyrok zapadnie prawdopodobnie około g. 3 po południu.

Kraków, 13 lipca. *(Tel. pryw.)* Po ostatecznych wywodach oskarżyciela, prokuratora dr. Czyszczana oraz obrońcy oskarżonego dr. Włodzimierza Lewickiego, trybunał udał się na narady, poczem o godzinie 3 wydał wyrok, skazujący oskarżonego Antoniego Kędziora za współudział w zbrodni ciężkiego obrażenia ciała, popełnionej na inspektorze Narzymskim, oraz za współudział w usiłowanej zbrodni ciężkiego obrażenia ciała popełnionej względem p. Götza, na jeden rok ciężkiego więzienia z postem co dni 14.

Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

Wiedeń, 13 lipca. *(Telg.)*. Sąd przysięgłych po 4-dniowej rozprawie uwolnił wczoraj jednomyślnie bankiera Vogla, oskarżonego o oszustwo popełnione rzekomo przez to, że Vogel miał skłonić Rossyanina Taubina do zapisania mu całego majątku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej warszawsko-wiedeńska wykazuje za rok zeszły czystego zysku 2,258.109 rubli. Z sumy tej zarząd przeznaczył na fundusz zapasowy 26.382 r. na dywidendę dla akcyonaryuszów 968.982 r. na wynagrodzenie dyrektorów i urzędników 100.245 r. Z pozostałej sumy 1,162.500 rubli przypada jedna połowa na rzecz skarbu, druga zaś na superdywidendę.

Przedłożone walnemu zebraniu sprawozdanie omawia pamiętną katastrofę z lipca r. z. na stacyi Włochy pod Warszawą. Zdarzyła się ona właśnie w czasie, kiedy zarząd sprowadził dla większego bezpieczeństwa nowy przyrząd nagrodzony złotym medalem na wystawie paryskiej, dla centralizacyi zwrotnic i semaforów. Zawiódł nietylko dozór ludzi, ale sam aparat, chociaż wypróbowano go, gdy przybył z fabryki Rudzkiego. Zarząd kolei wypłacił dotąd poszkodowanym 186.991 rb. 54 kop.

Austryackie losy Czerwonego Krzyża. Przy ostatniem ciągnieniu główna wygrana 40.000 koron padła na seryę 8611 nr. 31, druga wygrana 2000 koron na seryę 6183 nr. 5. Po 1000 koron wygrały: serya 4142 nr. 29 i serya 10.362 nr. 5. Po 200 koron: serya 683 nr. 12, serya 1802 nr. 5, serya 2712 nr. 12, serya 3642 nr. 34, serya 3856, nr. 45, serya 4544 nr. 27, serya 4934 nr. 1, serya 5305 nr. 19, serya 5926 nr. 46, serya 6050 nr. 13, serya 6986 nr. 1, serya 7363 nr. 29, serya 7612 nr. 18, serya 10.424 nr. 28 i serya 10.983 nr. 13. Po 100 koron wygrały: serya 39 nr. 14, serya 314 nr. 49, serya 531 nr. 31, serya 612 nr. 10, serya 1011 nr. 5, serya 1302 nr. 33, serya 2780 nr. 44, serya 5721 nr. 40, serya 5798 nr. 8, serya 6106 nr. 10, serya 6426 nr. 41, serya 7377 nr. 15, serya 8391 nr. 11, serya 9026 nr. 10, serya 9442 nr. 8, serya 10.597 nr. 26, serya 10.856 nr. 19, serya 11.061 nr. 45, serya 11.075 nr. 31 i serya 11.949 nr. 5.

Wiedeń, 13 lipca. — (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). (Losy): a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 249·75, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 244·60, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 450·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 257·75, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 239·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 82·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 97·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16·50, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 388·—, Clary 40 zł. m. k. 144·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 73·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60·—, Ofen 40 zł. 155·—, Palffy 40 zł. m. k. 157·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 48·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·90, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 58·—, Salma 40 zł. m. k. 201·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 78·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 386·—.

Wiedeń, 13 lipca. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Pszenica na jesień 8·35 do 8·36. Zyto na wiosnę —·— do —·—. Zyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Zyto na jesień 7·25 do 7·26. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·60 do 5·62. Kukurudza na sierp.-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·82 do 5·83. Kukurudza na maj - czerwiec 5·30 do 5·32. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 6·65 do 6·66. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·20 do 13·30. Rzepak wrzesien-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: ustalone. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 13 lipca. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na czerwiec —·— do ·—. Pszenica na październik 8·11 do 8·12. Żyto na maj —·— do —·—. Zyto na październik 6·86 do 6·87. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 6·31 do 6·32. Kukurudza na czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec 5·30 do 5·31. Kukurudza na sierpień 5·40 do 5·41. Kukurudza na maj (1902) 5·— do 5·06. Rzepak na sierpień 12·75 do 12·85.

Oferty na pszenicę dostateczne. — Chęć kupna: lepsza. — Usposobienie: przyjemniejsze. Pogoda: piękna.

Berlin, 13 lipca. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85 15. Spirytus —·—.

Frankfurt, 13 lipca. Austryackie Kredyty 196·— (kurs kwietniowy), Koleje państwowe —·—, Alpiny 171·90, Disconto 179·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 13 lipca. (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 100·57. Mąka 25·95.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 23·70 do 23·80, *loco* Ołomuniec 22·10 do 22·20, *loco* Berno-Wiedeń 22·10 do 22·20, na sierpień *loco* Aussig 22·90 do 23·—. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·20 do 40·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 33·50 do 34·—. (*Ceny w koronach.*)

Targ zbożowy.

Lwów, 13go lipca. Pszenica gotowa 7·70 do 7·80, pszenica na termina 7·50 do 7·60, żyto gotowe 6·50 do 6·70, żyto na termina 6·45 do 6·50, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·80, owies na termina 6·30 do 6·40, jęczmień pastewny 5·40 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·— do 6·20, rzepak 11·60 do 11·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·25 do 9·—, groch do gotowania 7·75 do 12·—, wyka 7·50 do 8·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 6·25, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, kukurudza 6·10 do 6·30, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·— do 17·25, *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16·25, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Według dzienników wiedeńskich, poseł dr. Herold konferował we czwartek z polecenia czeskiego Wydziału krajowego z P. Prezydentem Ministrów dr. Koerberem i z P. Ministrem finansów dr. Boehm Bawerkiem w sprawie sanacyi stosunków finansowych Czech. Poseł Herold domagał się szczególniej załatwienia rezolucyj, powziętych przez Wydział krajowy. Rezolucye te tyczą się wprowadzenia krajowego podatku od piwa, względnie dodatku do państwowego podatku od piwa, oraz zwołania ankiety, dla omówienia regulacyi finansów krajowych przy udziale reprezentantów Rządu. Obaj PP. Ministrowie zapewniali, że Rząd uczyni wszystko, aby zaspokoić powyższe życzenia Czech. Dr. Herold przedstawił wreszcie potrzebę jak najrychlejszego udzielenia sankcyi uchwałom, powziętym przez Sejm, a mianowicie uchwałom o regulacyi płac nauczycielskich, oraz o wprowadzenie bezpośrednich wyborów w gminach wiejskich. P. Prezes gabinetu przyrzekł spełnienie tych życzeń. W końcu interpelował dr. Herold P. Prezesa gabinetu, w sprawie doniesień o tajnych reskryptach PP. Ministrów kolei żelaznych i sprawiedliwości. — Dr. Koerber oświadczył, że nie wydano żadnego tajnego rozporządzenia.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu bukowińskiego wnieśli interpelacye: pos. Wiesiołowski w sprawach podatkowych, a pos. Wassilko o potrzebie naprawy dróg krajowych. Uchwalono ustawę o udziale kraju w regulacyi rzeki Suczawy, oraz budżet szpitala powszechnego w Czerniowcach. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 16 b. m.

Wypróbowany sprzymierzeniec hakatystów organ posła Wolfa *Ostdeutsche Rundschau* debiutuje z artykułem, w którym rzuca się z całą zaciekłością na Polaków pod panowaniem pruskiem i w końcu „wzywa“ rząd pruski, aby wystąpił przeciw Polakom z ustawami wyjątkowemi, zwłaszcza, aby wydał specyalne ustawy o Stowarzyszeniach dla Polaków, zniósł fakultatywną naukę języka polskiego w szkołach ludowych, nakazał udzielać nauki religii już od najniższych klas w języku niemieckim, wykluczył zasadniczo Polaków z urzędów, w prowincyach zamieszkałych przez „obce“ narodowości i aby zmienił ustawę prasową dla prowincyi polskich w tym duchu, iż pisma, które chcą wychodzić w języku polskim, muszą dołączać tłómaczenia w języku niemieckim.

Z Budapesztu donoszą, że zarząd węgierskiej partyi socyalistycznej postanowił przy nadchodzących wyborach do sejmu postawić swoich kandydatów w trzydziestu okręgach. Dotychczas nie zasiadał w węgierskim sejmie ani jeden poseł socyalistyczny.

Znany publicysta Harden ogłasza w czasopiśmie berlińskiem *Zukunft* artykuł, w którym usiłuje wykazać, że stanowisko kanclerza Buelowa po jego ostatniej mowie wygłoszonej podczas odsłonięcia pomnika Bismarcka w Berlinie, było rzeczywiście zachwiane i przesilenie kanclerskie trwało jeszcze do ostatnich dni. Hr. Buelow nie chciał jechać do Petersburga, celem rokowań w sprawie podwyższenia ceł zbożowych, czego żądają agraryusze. Także w ostatnim czasie hr. Buelow miał wyrazić się w sposób bardzo rozdrażniony o tem, że mowy, które cesarz wygłasza, nie są mu przedtem przedkładane, co utrudnia niemało jego odpowiedzialne stanowisko.

Wedle dzienników berlińskich zmarły ks. Hohenlohe pozostawił spisywane codziennie prawie od kilkudziesięciu lat notatki nie tylko treści osobistej, ale także z bieżącej historyi, w której sam był wybitnym działaczem. Chciał je po swojem ustąpieniu z urzędu kanclerskiego uporządkować, lecz częste wyjazdy, za granicę dla poratowania zdrowia i wreszcie śmierć nagła przeszkodziły temu. Prawdopodobnie zadania tego podejmą się jego synowie. Wspomnienia z czasów jego prezydentury w Bawaryi po roku 1866 są uporządkowane zupełnie.

Rusyfikacya Finlandyi postępuje ciągle. W dniach ostatnich organ urzędowy ogłosił utworzenie posady inspektora i dwu pomocników przy głównym zarządzie szkół w Helsingsforsie, celem wykonywania kontroli nad nauką języka rossyjskiego w szkołach finladzkich. Ubiegający się o te posady, muszą się wykazać doskonałą znajomością języka rossyjskiego. Rodowici Rossyanie mają pierwszeństwo.

Z Konstantynopola donoszą, że były turecki generalny konsul w Rotterdamie, Ali Nuvi bey został skazany za rozszerzenie młodotureckich broszur i odezw zaocznie na dożywotnie więzienie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyonowane ustawy o sprzedaży niektórych nieruchomości państwowych między innymi Wawelu w Krakowie.

P. Minister skarbu zamianował dr. Ernesta Kwiatkowskiego starszym inspektorem podatkowym w dolno-austryackiej dyrekcyi skarbu.

P. Minister handlu zamianował sekretarza pocztowego w Czerniowcach, Artura Schiffnera, radcą pocztowym we Lwowie.

Wiedeń, 13 lipca. P. Minister handlu baron Call wyjechał do Serajewa na uroczystość otwarcia kolei dalmatyńskiej do granicy bośniackiej.

Wiedeń, 13 lipca. W sejmie dolno-austryackim dalszy ciąg dyskusyi budżetowej miał wczoraj znów przebieg bardzo burzliwy. Dr. Lueger w nader gwałtowny sposób odpowiadał na wczorajsze ataki dr. Adlera, który skoczył ze swego miejsca i kilkakrotnie przerywał mowcy. Powstała taka wrzawa, że nie było słychać dzwonka prezydenta, proszącego o spokój. Po dłuższej chwili dopiero uciszyło się. Następnie dr. Adler zabrał głos do faktycznego sprostowania i nie mniej gwałtownie wśród energicznych protestów ze strony antisemitów odpowiadał Luegerowi.

Grac, 13 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu hr. Kottuliński przedłożył wniosek podpisany przez wszystkich członków Izby, a pochodzący z inicyatywy namiestnika hr. Claryego, w sprawie utworzenia stałego funduszu krajowego dla zapomóg w Styryi. Wniosek przekazano komisyi i uchwalono wysłać do Najj. Pana deputacyę z podziękowaniem za to, że Monarcha dla funduszu tego z prywatnej szkatuły wyznaczył 10.000 K.

Insbruk, 13 lipca. Sejm tyrolski został wczoraj zamknięty.

Salzburg, 13 lipca. Przygotowanie na przyjęcie Najj. Pana, który tu przybędzie na odłonięcie pomnika ś. p. Cesarzowej Elżbiety są w pełnym toku. Szczególnie wspaniale przystrajają drogę z dworca do dawnej książęcej rezydencyi arcybiskupiej, gdzie Monarcha zamieszka Zjazd do miasta niezwykle liczny. Pogoda wspaniała.

Praga, 13 lipca. W fabryce Schichta koło Ustia (Aussig) zdarzyła się eksplozya, skutkiem której 2 osoby odniosły ciężkie, a 1 lekkie ceny.

W fabryce chemicznej w Ustiu pożar zniszczył ubiegłej nocy cały budynek i zapasy, szkodę oceniają na 140.000 koron.

Budapeszt, 13 lipca. Defraudant pocztowy, listonosz Falkoy, którego od dłuższego czasu poszukiwano, jak donosi telegram z Nowego Jorku, został tam aresztowany. Znaleziono przy nim jeszcze sumę 36.000 koron.

Poznań, 13 lipca. (*Tel. pr.*) W dalszym ciągu rozprawy przeciw oskarżonym o tworzenie i należenie do tajnych stowarzyszeń, odczytano rozmaite pisma, między innemi wyjątki z obrad kongresów studentów polskich w Genewie i Zurychu Mimo sprzeciwienia się obrońcy dr. Chrzanowskiego odczytano artykuł z *Przeglądu Wszechpolskiego*, podpisany „Vester“. Dr. Seyda oświadczył, że podejmuje się na nowo obronę wszystkich oskarżonych, a szczególnie dr. Kowalczyka. Odczytano następnie ustęp z pierwszego numeru *Teki* z b. r.

Lipsk, 13 lipca. W miejscowości Altenburg stoczyła się skała z góry i zabiła trzech ludzi.

Lipsk, 13 lipca. Browar firmy Riebeck i Sp. w Reudnitz (wieś w Saksonii) stoi w płomieniach.

Drezno, 13 lipca. (*Telegram*). Nadzwyczajne walne zgromadzenie „Drezdeńskiego zakładu kredytowego“ uchwaliło likwidacyę.

Frankfurt, 13 lipca. W Dettelbach niejaki Sebastyan Hermann, pokłóciwszy się z żoną, zamordował ją, zrzucił się następnie na matkę żony i przeciął jej gardło. Hermanna aresztowano.

Warna, 13 lipca. Książę bułgarski i wielki książę Michajłowicz przybyli tu wczoraj rano i wzięli udział w nabożeństwie w cerkwi katedralnej, podczas którego metropolita nazwał wizytę wielkiego księcia nową podstawą ściślejszych stosunków między narodami rossyjskim i bułgarskim. Następnie odbyła się parada wojskowa przy współudziale rossyjskiego oddziału marynarki, a w obecności agenta dyplomatycznego rossyjskiego z personalem agentury, ministrów i naczelników władz oraz członków konsulatu. Wielki książę odwiedził następnie konsulat rossyjski. Później podczas śniadania na pokładzie „Nadieżdy“ wzniósł książę Ferdynand toast na cześć potężnej floty rossyjskiej, a wielki książę na pomyślność i rozwój młodej floty bułgarskiej. Wieczorem odbył się obiad galowy w pałacu cusinogradzkim. Dziś rano odjeżdża wielki książę do Burgas. Nie przyjął on zaproszenia na wycieczkę do Plewny, tłómacząc się brakiem czasu. Odwiedziny wielkiego księcia ograniczą się do Warny i Burgas.

Bruksela, 13 lipca. *Etoile belge* donosi: Królowa belgijska, przebywająca w Spa, wczoraj podczas gry w krokieta w ogrodzie królewskim nagle pobladła i prawdopodobnie wskutek zmęczenia upadła zemdlona. Przeniesiono ją natychmiast do pokojów, gdzie wkrótce przyszła do siebie. Odtąd stan królowej polepszył się. Lekarz przyboczny dr. Thirier odjechał zaraz wczoraj z Brukseli do Spa.

Paryż, 13 lipca. Wobec doniesienia kilku dzienników, że Papież w sprawie ustawy o kongregacyach, wystosował notę do rządu francuskiego (zobacz wyżej „Z Francyi“ *P. R.*) stwierdzają dziś w drodze półurzędowej, iż ministerstwu spraw zagranicznych o nocie takiej nic nie wiadomo.

Madryt, 13 lipca. Parowiec „Mexico“ z 580 podróżnymi przybyły z Buenos Ayres rozbił się pod Vigo (port w Hiszpanii). Podróżnych i załogę uratowano. Okręt zaś przepadł.

Konstantynopol, 13 lipca. Ruch pociągu Orient-Express został wczoraj na nowo otwarty.

Nowy Jork, 13 lipca. Na południu i na zachodzie Stanów Zjednoczonych trwają ciągle jeszcze niebywałe upały. W całym stanie Kanzas oceniają spowodowane upałami straty w zbiorach przynajmniej na 50 prc.

Buenos Ayres, 13 lipca. Jak donoszą telegramy, zmarł prezydent republiki Chili.

Wypadki w Chinach.

Petersburg, 13 lipca. Dotychczasowy radca legacyjny przy ambasadzie londyńskiej Lessar zamianowany został ambasadorem rossyjskim w Pekinie.

Pekin, 13 lipca. Książę Czung wyjechał wczoraj na czele licznej deputacyi z Chin do Niemiec.

Podbój Transwaalu.

Londyn, 13 lipca. Kitchener donosi z Pretoryi: Boerzy zaatakowali oddział policyi południowo-afrykańskiej pod Hontcop na północny-zachód od Dreeningen. Zdobyli jedną starą armatę następnie jednak zostali odparci. Anglicy mieli 3 zabitych i 7 rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13go lipca 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscource*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 624·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 631·—, Akcye Anglobanku 269·—, Akcye Unionbanku 539·—, Akcye Länderbanku 400·50, Akcye Bankvereinu 446·—, Akcye Bodencredit 855·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 629·50, Akcye Kolei Południowej 85·50, Akcye Tramway *A)* 226·—, Akcye Tramway *B)* 219·50, Akcye Kolei Elbethal 477·50, Akcye Kolei Północnej 5765·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 414·—, Akcye Rima Muranyi 436·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1565·—, Akcye Fabryki broni 263·—, Akcye Tureckie tytoniowe 272·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·05, Renta majowa 99·30, Austryacka Renta koronowa 95·60, Węgierska Renta koron. 92·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 91·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·25, 4-prc. Galic Obligacye propinacyjne 96·40. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·60. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 99·—, Marki 117·47, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

COLOSSEUM THORNA.

Nowe senzacyjne atrakcye. **Riccordo i Benedetto**, parodyści operowi. **Siostry Gasch**, fenomenalne akrobatki. **Charles Pauly**, koncertowy artysta w gwizdaniu. **Brocks & Dunkan**, ameryk. ekscetrycy (2 mężczyzni). **Kickl**, śpiewaczka tyrolka. **Jben Obed**. arabski ekwilibrysta. **Trupa Grawford**, gimnastyczno-akrobatyczny akt parterowy. **Goleman**, niezrównana tresura psów i kotów. **Hombert i Renardo**, akcentrycy muzykalni. **Rodzeństwo Berger**, wirtuozi na harmonice ustnej. **Fiory**, subretka. **Eliora, Oceana i Max**, ewolucye na trapezie.

Codziennie o godz. 8 wieczór wspaniałe przedstawienia. — Co piątku Hig-Life. — Bilety wcześniej do nabycia w biurze Piohna.

Tak piękne jak nowe, zostają wszystkie przedmioty metalowe ze złota, srebra, niklu, mosiądzu, miedzi i t. d, jeżeli się takowe czyści ekstraktem do czyszczenia „Globus". Ustalony ten i ulubiony środek został przed 8-miu laty od właścicieli Fritz Szulz jun. w Lipsku wynaleziony i w handel wprowadzony. Otrzymuje się takowym rychło i bez natężenia piękny połysk długotrwający.

Przy tem nie rysuje ekstrakt w czyszczeniu Globus wcale czyszczące się przedmioty, nie smaruje i uszkadza takowych, będąc według orzeczenia trzech sądownie przysięgłych chemików, wolny od wszelkich szkodliwych substancyi. Główne zalety leżą przedewszystkiem w samym ekstrakcie do czyszczenia Globus, prawdziwej kredzie, która w Neuburg we własnych kopalniach się znajduje i przerabianą zostaje racyonalnie w stosownych warstatach parowych. Nic dziwnego więc jeśli ekstrakt do czyszczenia Globus coraz więcej się rozpowszechnia. Około 200.000 paczek dziennie rozsyłane zostają dziennie z fabryki do wszystkich części świata. Nie tylko domowe gospodarstwa używają ekstrakt do czyszczenia Globus, który wskutek swego znakomitego skutku, prócz dawniejszych wyszczególnień odznaczony został złotym medalem na wystawie w Paryżu w r. 1900, lecz także zarządy kolejowe, marynarka i inne instytucye. Znaczenie tego udoskonalonego środka do czyszczenia można sobie wyobrazić, jeśli się zważy, że firma Fritz Schulz, jun. przemienioną została zeszłego roku w tow. akcyjne z kapitałem zakładowym 5·1 milionów marek. Druga fabryka środków do czyszczenia podobnego znaczenia nie istnieje nigdzie. Własne fabryki pudełek blaszanych, kartonów i skrzyń dopełniają zdolność firmie Fritz Schulz jun. tow. akc. w Lipsku i Eger, która na polu środków do czyszczenia metali jest jedyną i ton nadającą. Ponieważ wszystkie dobre i prawdziwe rzeczy znajdują naśladowców, zwraca się przeto uwagę by przy zakupnie zwracać uwagę na markę ochronną Globus z czerwonym pasem, żądać należy wyraźnie ekstrakt Globus, który w paczkach po 10, 16 i 30 hal. otrzymać można w handlach korzennych i drogueryach.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 lipca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. A. Męciński z Dukli hr. St. Plater z Moszkowa, hr. W. Korytowski z Płatycz, Z. Lastowiecki z Krogulca, F. Horodyski z Trybuchowiec, W. Swierzawski z Uhrynowa, W. Pawlikowski z Bereźnicy, G. Głogowski z Bojaniec.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. lipca 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	550	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424	—	431	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	520	—	530	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	91	70	92	40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	10	91	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	70	102	40
„ „ „ $4^1/_2$% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	30	93	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	--	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	30	88	—
„ „ $4^1/_2$% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	75	—	79	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	251	50	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. lipca 1901

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.15	99.35
luty-sierpień	99.10	99.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.10	99.30
kwiecień-październik	99.10	99.30

	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.50	183.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.50	140.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.25	171.25
„ „ 1864 po 100 zł.	206.50	208.50
„ „ 1864 po 50 zł.	206.50	208.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	297.—	299 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.45	118.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.60	95.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.—	96 —
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.50	116.40
Kol. za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	496.—	500 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	120.65	121.65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.60	96.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.75	429.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.25	98.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.60	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94 —	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.25	118.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.25	118.45
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.95	93.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	143.75	144.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	173.50	174.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	173.—	174.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.25	93.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.75	258.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.30	106.30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.50	92.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	91.20	92.10
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.80	96.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.—	84.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	100.50	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	249.75	251.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	245.—	247.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.15
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	97.50	98.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.10	91.70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	—.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	99 —	99.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.80	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108.50	109.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.25	100.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.60	98.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.80	98.40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.70	86.70
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.85	94.85
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.20	106.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.90
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.80	94.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16.40	17.40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	389.—	391.—
Clary 40 zł. mk.	144.—	145.50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	86.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	73.—	75.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60.—	63.—
Palffy 40 zł. mk.	159.50	162 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.50	49.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.90	25.90
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	201.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	81.—
St Genois 40 zł. mk.	234.—	238.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	266.50	267.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2425 —	2430.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	625.50	632.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	515.—	517.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	554.—	558.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	402.50	403.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1634.—	1642.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	536.—	538.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	261.50	262.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	266.75	267.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportow.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5720.—	5740.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	522.—	524 —
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	95.—	96 —
„ węg. galicyj. l. 200 zł.	420.—	422.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	757.—	767.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	697.—	703.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	825.—	835.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	409.50	410.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1575.—	1580 —
Schodnicy 500 kor.	1280.—	1290.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	425.—	430.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	$117.47^1/_2$	117.65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.55	239.75
Paryż za 100 franków	95.15	95.27
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.55	117.85
Włoskie banki	91.10	91.30
Francuskie banki	$95.12^1/_2$	$95.27^1/_2$
Szwajcarskie banki	$95.12^1/_2$	$95.27^1/_2$
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.30	11.34
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.04	19.06
20-markówka	23.48	23.56
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	$117.47^1/_2$	$117.62^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir.	91.10	91.30
Ruble	$2.53^1/_4$	$2.54^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. cz. S. 13/1 (1) [5916 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Rozalii Silberstein, nieprotokołowanej właścicielki handlu towarów bławatnych we Lwowie, ul. Krakowska l. 24.

Zarządcem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra Jana Kuczkiewicza we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22. lipca 1901, godz. 10 przed południem w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenta, posiłkowe ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 16. sierpnia 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 12. września 1901 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjna przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 2. lipca 1901.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 16/1 (6) [5507 3—3]

Dnia 26. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 5, licytacya dóbr Wolica lwh. 538, Poznachowice dolne lwh. 528, Wżary (las) lwh. 534 ks. tab. krak. objętych, w powiecie wielickim położonych, z przynależnościami, składającemi się w Wolicy z inwentarza żywego i martwego oraz zasiewów, w Poznachowicach dolnych z zasiewów w protokole ocenienia z dnia 10. i 11. kwietnia 1901 opisanych. Każde z tych dóbr zlicytowane będzie osobno

Nieruchomości te ocenione są: Wolica na 37.570 kor., Poznachowice dolne na 6212 kor., Wżary na 21.234 kor., przynależności zaś Wolicy na 3817 kor., Poznachowic dolnych na 80 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: Wolicy 27.591 kor. 34 hal., Poznachowic dolnych 4194 kor. 67 hal., Wżarów 14.156 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 10. czerwca 1901.

L. cz. E. 1085/1 (6) [5693 3—3]

Dnia 26. sierpnia 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 321 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 1000 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 800 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jesli nie mieszkają w okręgu sądu niżei wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 21. czerwca 1901.

L. cz. E. 164/1 (4) [5850 2—3]

Na żądanie powiat. Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez dra Gwidona Friedberga, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro 4 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 98 ks. gr. gm. kat. Lednica niemiecka objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1231 kor., przynależności zaś na 7 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 805 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 22. maja 1901.

L. cz. 3717 [5397 1—2]

A v i s o.

Auf die in der Nr. 147 vom 29. Juni 1901 vollinhaltlich verlautbarte Kundmachung der k. und k. Intendanz des 10 Corps Nr. 3717 vom 24. Juni 1901 betreffend die Sicherstellung der Arendierung von Heu und Stroh für das Jahr 1901—1902 wird mit dem Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezüglichen gegruckten Arendierungsbedingnisshefte z m Preise von 8 Heller pr. Druckbogen, Kundmachungen und Offertformularien jedoch unentgeltlich bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów, Stryj und Grodek bezogen werden können.

Przemyśl, am 24. Juni 1901.

L. 1840 [5917 1—3]

OGŁOSZENIE KONKURENCYJNE.

Lwowsko berneńsko-lincka kolektura loteryjna Nr. 9,175.528 w Rzeszowie ma obsadzić się w drodze konkurencyjnej.

Kolektura ta przyniosła w roku ostatnim kolektantowi brutto 2040 kor. 50 hal., 3-procentowej prowizyi.

Kaucya wynosi 8000 kor. nominalnej wartości.

Oferty sporządzone na dotyczącym druku, zaopatrzone stemplem na 1 kor. i w wadyum 100 kor. należy wnieść do podpisanego urzędu najpóźniej do 9. sierpnia b. r. do godz. 12-tej w południe, gdzie także można zasięgnąć bliższych wyjaśnień.

C. k. Urząd loteryjny dla Galicyi i Bukowiny.
Lwów, dnia 12. lipca 1901.

L. cz. E. 384/1 (5) [5892]

Na żądanie firmy I. Kratky z Przerowy (Prerau), odbędzie się dnia 6. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brzeżanach, licytacya realności objętej lwh. 366 ks. gr. gm. Brzeżany, składającej się z domu mieszkalnego, stodoły, stajni, parc. bud. 573 i parc. grunt. 2109 i 2110, wraz z przynależnościami, składającemi się z zasadzonych na parc grunt. 2109 kartofli i na parc. grunt. 2110 kukurudzy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2677 kor. 55 hal., przynależności zaś na 90 kor.

Najniższa cena wynosi 1383 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 2. lipca 1901.

L. cz. E. 70/1 (9) [5909]

Na żądanie p. dra Wacława Jüngsta, zastąpionego przez pełnomocnika dra Pawłowskiego, odbędzie się dnia 9. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya wiejskich realności whl. 154, 158, 159, 160 i 162 ks. gr. gm. kat. Świerchowa objętych, wraz z przynależnościami realności lwh. 154, składającemi się z 3 krów, jałówki, konia, wozu, pługu i pary bron.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: realności lwh 154 na 2439 kor. 66 hal., realność lwh. 162 na 18 kor. 90 hal, realność lwh 158 na 32 kor. 58 hal, realność lwh. 159 na 44 kor. 22 hal., realność lwh. 160 na 1 kor., przynależności zaś na 292 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 154 kwotę 1821 kor. 10 hal., odnośnie do realności lwh. 162 — 12 kor. 60 hal., odnośnie do realności lwh. 158 — 21 kor. 90 hal., odnośnie do realności lwh. 154 — 29 kor. 48 hal., odnośnie do realności lwh. 160 — 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 29. czerwca 1901.

L. cz. E. 136/1 (4) [5896 1—3]

Na żądanie Józefa Smary, odbędzie się dnia 12. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 4 w Roczynach, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1690 kor.

Najniższa cena wynosi 1126 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 30. maja 1901.

L. cz. E. IX. 1083/1 (7) [5894]

Dnia 14. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 258 ks. gr. gm. Przemyśl objętej.

Realność tę oceniono na 23.868 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 11.934 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 29. czerwca 1901.

Konkursa.

L. 7055 [5831 2—3]

K o n k u r s.

Przy Sądzie powiatowym w Dębicy jest do obsadzenia posada adjunkta sądowego.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę adjunkta sądowego wnosić należy w przepisanej drodze do dnia 31. lipca 1901 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 6 lipca 1901.

L. 22.606/1901 [5911]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu siedemnastu posad adjunktów podatkowych w XI. kl. rangi z systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie udowadniając, że posiadają przepisane wymogi, a w szczególności, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla służby przy Urzędach podatkowych, oraz że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać, czy i z którymi tutejszo-krajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie pozostającymi są spokrewnieni względnie spowinowaceni.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi, którzy mają wymogi przepisane ustawą z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60.) i rozporządzeniem ministeryalnem z 27. lutego 1901 (Dz. u. p. Nr. 31.) a mianowicia:

1) przepisane studya, t. j. niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną, albo z niemi na równi stojący wojskowy zakład wychowawczy;

2) wykażą się odbytą sześciomiesięczną praktyką próbną przy jednym z Urzędów podatkowych i egzaminem podatkowym z dobrym postępem i którzy

3) mogą zadość uczynić obowiązkowi złożenia przepisanej kaucyi służbowej i wykażą, że władają obydwoma językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, będą mieli przy rozdawaniu posad adjunktów podatkowych pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Podoficerom ukwalifikowanym, którzy nie ukończyli IV. klasy szkół średnich, jednak posiadają resztę przepisanych wymogów, będzie nadaną z kolei między praktykantami tylko każda czwarta posada adjunkta podatkowego.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 6. lipca 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 126/1 (4) [5809 3—3]

Maryę Burakowską z Czahar załuzkich, uznano umysłowo chorą; kuratorem ustanowiono Jana Piątkiewicza z Czahar załuzkich.

Zbaraż, dnia 3. czerwca 1901.

L. cz. P. 99/1 (3) [5808 3—3]

Marka Bojkę z Czernichowiec, uznano głupkowatym, kuratorem tegoż Fedko Mecznyk z Czernichowiec.

Zbaraż, dnia 3. maja 1901.

L. cz. P. 254/1 (3) [5754 3—3]

Onufry Berezowski Hrycia, z Serafiniec, uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Nykoła Pet oczenko z Serafiniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 10. czerwca 1901.

L. cz. L. 7/00 (6) [5761 3—3]

Wasyl Iwanów z Kasztelanów ad Stołpin, uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Andruch Kowaliszyn ze Stołpina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 25. maja 1901.

L. cz. P. 34/1 (3) [5762 3—3]

Jan Kanty Ryszawy z Budzowa, uznany został za umysłowo chorego, kuratorem jego Wojciech Ryszawy z Budzowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, dnia 14. marca 1901.

L. cz. P. 366/00 (3) [5792 3—3]

Fedio Patak ze Smereczki, uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Iwana Krawca ze Smereczki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 20. stycznia 1901.

L. cz. L. 36/00 (6) [5828 3—3]

Wasyla Litwina młodszego z Toustoługa, uznano marnotrawcą, jego kuratorem ustanowiono Pawła Fereza. syna Pawła z Toustoługa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 18. marca 1901.

L. cz. L. 6/1 (4) [5833 3—3]

Franciszek Kumala z Kościelca, uznany został za umysłowo niedołężnego.

Kuratorem ustanowiono Teodra Noszczyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, 16. czerwca 1901.

L. cz. L. 6/1 (5) [5841 3—3]

Katarzyna 1o Hendzlowa 2o Załochowa z Chechłów, uznana została za umysłowo niedołężną.

Kuratorem dla niej ustanowiony Franciszek Sąsiadek z Chechłów.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 1. czerwca 1901.

L. cz. P. 149/1 (5) [5846 3—3]

Marya Litwinowa z Zabratówki, uznana umysłowo chorą.

Kurator Grzegorz Litwin w Zabratowce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, 7. czerwca 1901.

L. cz. P. 110/1 (1) [5852 3—3]

Rozalia z Krawczyków Gagraczowa z Piotrowic, uznana umysłowo chorą.

Kuratorem Piotr Gagracz z Piotrowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 20. czerwca 1901.

L. cz. P. 56/1 (1) [5854 3—3]

Nettę Fried z Brzeżan, uznano za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono dra Emila Frieda, adw. w Kozowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 27. stycznia 1901.

L. cz. P. 99/1 (11) [5831 3—3]

Wojciecha Jasińskiego z Rzepiennika strzyżewskiego, uznano umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Michała Jasińskiego w Rzepienniku strzyżewskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 5. czerwca 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 72.561. [5889]

OGŁOSZENIE.

Tegoroczne jesienne premiowanie koni odbędzie się w Galicyi wschodniej, a mianowicie:

w Gródku 5. września 1901;
w Stryju 9. września 1901;
w Kossowie 13. września 1901;
w Tarnoplu 17. września 1901.

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze w kraju chowane a to:

1. klacze rozpłodowe ze źrebiętami;
2. młode klacze;
3. źrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane:

1. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 70 K.

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 40 K;

c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 30 K;

d) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 20 K.

2. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 40 K;

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 30 K;

c) dwie nagrody pieniężne w kwotach po 20 K.

3. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 50 K;

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 40 K;

c) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 20 K.

Nadto rozdane będą w każdaj z tych trzech kategoryi, srebrne medale państwowe za chów koni.

Warunki.

I. A) Klacze od piątego roku wyżej i bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywiane muszą posiadać własności dobrych klaczy rozpłodowych i winne być przedstawione komisyi ze źrebiętami ssącemi lub odłączonemi, które muszą być uznane za udatne; przytem należy udwodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego albo od prywatnego licencyonowanego lub od własnego ogiera właściciela klaczy.

B) Młode klacze, a to: trzechletnie niestanowione czteroletnie stanowione albo niestanowione i pięcioletnie klacze stada krwi gorącej (des Gestütsschlages), ostatnie jednak tylko pod warunkiem, jeżeli będzie udowodnione, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego, prywatnego licencyonowanego lub też przez ogiera własnego; klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

C) Jednoroczne i dwuletnie źrebice muszą być przez właściciela dobrze odchowane i rokować, dalsze pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie tak, że można się spodziewać, że będą kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

D) Matki muszą być przed oźrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane, natomiast czteroi pięcioletnie klacze, premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, jeżeli przedstawione zostaną już jako klacze rozpłodowe ze źrebiętami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom oznaczonym w punkcie A).

E) Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej pieniężną nagrodą rządową musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma przez cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją jeżeli będzie żyła, w roku następnym w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Przy premiowaniu klaczy rozpłodowych ze źrebiętami ssącemi lub odstawionemi, obowiązek nie sprzedawania premiowanego konia nie tyczy się także źrebięcia premiowanej klaczy, ponieważ nie źrebię, lecz tylko klacz jest premiowana.

Gdyby przedstawienie premiowanej klaczy komisyi na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkiemi trudnościami, winien właściel takiej klaczy przesłać c. k. Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu świadectwo wydane przez zwierzchność gminną a stwierdzające, że klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Osądzenie, czy według stanu rzeczy to świadectwo wystarcza, pozostawia się komisyi premiującej.

Oprócz dokumentów pochodzenia (kart stanowienia) klaczy i źrebiąt przyprowadzonych do premiowania, należy także przynieść przepisane paszporty bydlęce.

Przy sposobności premiowania koni w Żabiem dnia 10. września b. r. będzie komenda Zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu zakupywać wskutek reskryptu Ministerstwa z dnia 17. listopada 1899 l. 24.547 dobrze zbudowane i typowe huculskie ogiery źrebce (ogierki, Abspannhengstfohlen) ze strefy koni huculskich krajowych, a to dla wychowania tych ogierków w stadninie huculskiej w Łuczynie pod Radowcami na stadniki krajowe skutkiem czego pożądanem jest, aby ogierki te przyprowadzono do Żabiego w możliwie wielkiej ilości.

II. C. k Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 10. sierpnia 1896 l. 15.452 przyznało c. k. galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie i c. k. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na przeciąg 6-ciu lat począwszy od roku 1897 subwencyę w równej wysokości jak ją przyznał Sejm, t. j. w kwocie łącznej 10.000 K. na poparcie chowu koni włościańskich i koni roboczych.

Subwencya ta ma być użytą na subwencyonowanie prywatnych licencyonowanych ogierów, a to: według zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa warunków, uchwalonych przez komitet doradczy dla spraw chowu koni w porozumieniu z wymienionemi Towarzystwami.

W myśl tych warunków subwencyonowanie to ma się odbyć na wiosnę i w jesieni w terminach i miejscowościach, w których się odbywają doroczne rządowe premiowania koni.

Obecnie przeto subwencyonowanie prywatnych ogierów licencyonowanych odbędzie się w Gródku, Stryju, Kossowie i Tarnopolu w terminach wyżej podanych.

O subwencyę można się ubiegać tylko dla takich ogierów, które uzyskały licencyę do stanowienia cudzych klaczy do właściwej komisyi licencyjnej; subwencya może być przyznaną z reguły tylko na przeciąg trzech lat.

Subwencye mają być przyznane w kwotach po 300 K i wypłacane w dwóch ratach a to na wiosnę i w jesieni.

Wypłaty subwencyi mają dokonywać organa c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, jakoteż c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni.

Przy sposobności objazdów podejmowanych przez członków komitetu chowu koni, będą właściciele subwencyonowanych ogierów obowiązani na żądanie członków komitetu chowu koni przyprowadzać te ogiery do oglądnięcia na wskazanem im miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. lipca 1901.

L. cz. Proz. 10.602 13 N. m/1 [5913 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Eugeniusz Ambros c. k. notaryusz w Obertynie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 15. marca 1901 l. 4547, przeniesienia go na urząd c. k notaryusza w Nadwórnie z dnia 30. czerwca 1901 z urzędowania w Obertynie ustępuje, a dnia 9. lipca 1901 urzędowanie w Nadwórnie obejmuje.

Lwów, 29. czerwca 1901.

L. cz. II. 195/1 [5895]

W sprawie Apolonii z Ramskich Kuper przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Tomaszowi Fielaszowi o alimenta w kwocie 1692 koron ustanowił sąd kuratorem pozwanego dr. Jana Dzieszyńskiego w Rzeszowie i wyznaczył rozprawę na dzień 28. sierpnia 1901 o 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, 25. czerwca 1901.

L. cz. C. II. 308/1 (1) [5922]

Przeciw nieobecnemu Szczepanowi Zarazikowi przedtem w Łodygowicach, wniósł Antoni Zarazik w Pietrzykowicach skargę o 480 K z pn.

Audyencya do ustnej rozprawy odbędzie się dnia 13. lipca 1900 godzina 8 rano w biurze Nr. 12.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Bogdani w Żywcu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żywiec, dnia 11. lipca 1901.

L. cz. C. II. 171/1 (1) [5931]

Przeciw Teresie Daszkiewicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Wojciecha i Katarzynę Karczów w Smignie pozew o uznanie obowiązku zapłaty sumy 400 zł. m. k. za prawnie nie istniejący i wykreślenie tegoż z karty C. realności whl. 127 gm. Strusina.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13. lipca 1901 godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Teresy Daszkiewicz, ustanawia się pana adwokata dr. Winkowskiego, w Tanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 6. lipca 1901.

L. cz. C. II 219/1 (1) [5929]

Przeciw Antoniemu Ilnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez nieobjętą masę spadkową ś. p. Ignacego Krämera pozew o uznanie wierzytelności 100 zł. za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2. lipca b. r.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. Aleksiewicza w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stanisławowie, dnia 30. maja 1901.

L. cz. C. III. 227/1 (1) [5928]

Przeciw Antoniemu de Abgaro Zachariasiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez masę spadkową śp Ignacego Krämera pozew o uznanie wierzytelności 108 złr. za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5. lipca 1901.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. Hordyńskiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stanisławów, dnia 30. maja 1901.

L. cz. C. III. 235/1 (1) [5930]

Przeciw Maciejowi Trybalskiemu, Karolinie Kuźmińskiej, Sabinie Trybalskiej, Maryannie Trybalskiej, Zuzannie Aleksandrowiczowej ur. Trybalska i Feliksowi Trybalskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Benjamina Schöpsa pozew o uznanie pretensyi 1/8 i 4/32 części ze sumy 350 m. k. za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13. lipca b. r.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się adw. dr. Hordyńskiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stanisławów, dnia 5. czerwca 1901.

L. cz. A. 561. 563 i 580/99 (2) [5334 3—3]

Uwiadamia się nieznanych z miejsca pobytu Stefana Usztana, Wasyla Lachowicza i Annę Paraszczyc, że zmarli ab intestato Iwan Usztan w Chaszczowie dnia 2. lutego 1899, Mikołaj Lachowicz w Jabłonce niżnej dnia 7. lutego 1899 i Stefan Paraszczyc dnia 14. lipca 1899 w Szumniaczu.

Wyżej wymienionych wzywa się, by do roku zgłosili się w tut. sądzie po spadki gdyż inaczej deklaracye do spadków odebrane zostaną od ich kuratorów.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, dnia 27. lutego 1900.

L. cz. T. 2/1 (4) [5399 3—3]

Na prośbę Józefa Leibę 2 im. Hirschhorna wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem wekslu z daty Podhajce 6. maja 1900 na 200 kor. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego na własne zlecenie przez Józefa Leibę Hirschhorna wystawionego, a przez Leizora Hirschhorna w Podhajcach akceptowanego i wzywa się posiadacza tego wekslu, aby go w przeciągu 45 dni od dnia edyktu ogłoszonego tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ileże inaczej weksel ten za nieważny uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 10. czerwca 1901.

L. cz. hip. 1534/00 (2) [5378 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku w sprawie hipotecznej Franciszka Kidy i Bartłomieja Słązki o wykreślenie z lwh. 254 adnotacyi małoletności Bartłomieja i Maryanny Słązkich etc. etc. celem doręczenia rezolucyi tut. sądowej z dnia 30. maja 1900 677/00 niewiadomemu z miejsca pobytu Bartłomiejowi Słązki, ustanawia się kuratorem ad actum Franciszka Kidę z Łowiska.

Nisko, dnia 15. stycznia 1901.

L. cz. A. 459/99 (11) [5418 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że dnia 19. września 1899 zmarła w Jarosławiu Marya z Hiblów vel Hublów vel Hyblów Ozajło żona Michała z pozostawieniem u-tnego kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie są znani descendenci dziedziców ojczystych zmarłej sp. Jana i Maryi z Meichrów Hibel vel Hübel vel Hybel, przeto wzywa się ich, by swe prawa spadkowe do roku od dnia uchwały w sądzie zgłosiły, gdyż w razie przeciwnym spadek zostanie przyznany Ferdynandowi Krämer, dotychczas oświadczonemu spadkobiercy z linii dziedziców macierzystych.

Dla nieznanych spadkobierców z linii dziedziców ojczystych, ustanawia się kuratorem dr. Feliksa Rothsteina, adwokata w Jarosławiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 29. kwietnia 1901.

Nr. 2042 Lwg. [5858 3—3]

Vom k. k. Ladwehr-Gerichte in Krakau wird der k. k. Lieutenant Ladislaus Bronikowski vom nichtactiven Stande des k. k. Landwehr-Infanterie Regimentes Krakau Nr. 16 derzeit wohnhaft in Januszkowice in Russisch-Polen, welcher des Verbrechens der Desertion rechtlich beschuldigt erscheint, mit dem Bemerken vorgeladen, dass er binnen 90 Tagen von Kundmachung dieses Edictes angefangen, bei diesem Gerichte um so sicherer zu ersheinen hat, als sonst gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung sowie die Urtheilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

Krakau, am 9. Juli 1901.

Der Gerichtsleiter.

L. cz. T. 2/1 (2) [5345 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza zaginionego weksla z daty Horodenka dnia 1. maja 1895 na 200 kor. opiewającego, dnia 1. sierpnia 1895 płatnego, przez Piotra Stefaniowa akceptowanego, przez Jana Hołyńskiego wystawionego, a przez Peretza Hübschera na rzecz Zakładu kredytowego komercyalnego w Horodence żyrowanego, aby takowy w przeciągu 45 dni po trzeciem ogłoszeniu edyktu sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż inaczej weksel ten za umorzony zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Kołomyja, 7. czerwca 1901.

L. cz. A. 36/1 (4) [5416 3—3]

W sprawie spadkowej po Kazimierzu Marszałku, zmarłym w Ulanicy 18. stycznia 1901 z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia, wzywa się Michała Marszałka, syna spadkodawcy niewiadomego z miejsca pobytu, by w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu, wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe przeprowadzi się ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Wojciechem Małszałkiem.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 29. maja 1901.

L. cz. Firm. 167 stow. II. 752. [5476 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż uskuteczniony został wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Dąbrowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że na podstawie powziętej na walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia w dniu 30. kwietnia 1901 uchwały stowarzyszenie to w drodze likwidacyi rozwiązane zostało i że likwidatorami z prawem zastępywania powyższej firmy w likwidacyi ustanowieni zostali Salomon Margulies, Wilhelm Barbasch i Abraham Holländer przemysłowcy w Dąbrowie zamieszkali.

Zarazem wzywa wszystkich wierzycieli stowarzyszenia, aby u tegoż pretensye swe zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 10. czerwca 1901.

L. cz. E. 467/1 (1) [5364 2—3]

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Magdaleny Brennerów w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Wieliczce przeciw Józefowi i Magdalenie Brennerom o uznanie, że prawo zastawu dla sumy 210 złr. a. w. na rzecz Józefa i Magdaleny Brennerów, na karcie C. realności lwh. 141 ks. gr. gm. Lednica dolna zaintabulowane i w tus. uchwale działowej z dnia 7. września 1900 L. cz. E. 568/99 (31) umieszczone, zgasło.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef i Magdalena Brennerowie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Gwidona Friedberga adwokata w Wieliczce.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa i Magdaleny Brennerów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 1. czerwca 1901.

L. cz. Firm. 288/1 [5470]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 15. kwietnia 1901 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa: „Dawid Lemmel, handel bławatny w Jarosławiu“. Posiadaczem tej firmy jest Dawid Lemmel, kupiec w Jarosławiu zamieszkały a jej siedzibą Jarosław.

Przemyśl, 15. czerwca 1901.

L. cz. Firm. 371/1 [5469]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że dnia 29. maja 1901 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa: „Michał Gruszka“ z siedzibą w Skołoszowie, którąj posiadaczem jest Michał Gruszka przedsiębiorca dostawy szutru dla c. k. kolei państwowej i c. i k. wojska.

Przemyśl, 15 czerwca 1901.

L. cz. Firm. 515/1 XVII. 102/96 [5467]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że z rejestru dla spółek handlowych wykreślono firmę: „Dom towarowy Korybski i Spółka w likwidacyi“ z powodu ukończenia likwidacyi.

Kraków, 11. czerwca 1901.

L. cz. Firm. 509 poj. II. 843 [5509]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie „Kasa Oszczędności miasta Podgórza“, że na posiedzeniu wydziału Kasy dnia 2 października 1899 odbytem uchwalono zmianę ustępu pierwszego §. 33 statutu kasy oszczędności miasta Podgórza w ten sposób, iż dyrekcya składać się ma z czterech członków, których 3 wybiera wydział ze swego grona na przeciąg lat 6, czwartym zaś jest każdorazowy kierownik biur kasy Oszczędności, że obecnie stałym kierownikiem biur a tem samem czwartym dyrektorem jest p. Stefan Miziewicz, który firmę wspólnie z jednym z dotychczasowych dyrektorów swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Kraków, dnia 11. czerwca 1901.

G. Zl. Firm. 80/1 [5437]

Kundmachung.

Im hiergerichtlichen Handelsregister für Einzelefirmen wird die seit dem Jahre 1895 in Śniatyn bestehende, durch den Bevollmächtigten Todres Gottesmann in Śniatyn vertretene Handelsfirma: „Thos Robinson in Śniatyn“ deren Gegenstand das Einrexport-Geschäft ist, hiemit protokollirt.

K. k. Kreis-als Handels-Gericht
Abtheilung II.
Kolomea, am 8. Juni 1901.

Doniesienia prywatne.

Kasa chorych miasta Lwowa.

W myśl uchwały zgromadzenia z dnia 7. lipca b. r. przystąpią

w niedzielę dnia 21. lipca b. r.
w sali ratuszowej
o godzinie 12-tej w południe

delegaci członków
Kasy chorych m. Lwowa
do wyboru

12 członków zarządu i 6 zastępców,
8 członków wydziału nadzorczego i 4 zastępców,
12 członków sądu polubownego i 6 zastępców.

Legitymacyą wyboru jest mandat po wyborze 23. czerwca P. T. Delegatom przesłany.

Lwów, dnia 14. lipca 1801.

Za zarząd Kasy chorych miasta Lwowa
Filip Besen
przewodniczący.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 36839 5818

Rozpisanie dostawy.

Niniejszem rozpisuje się w drodze ofert dostawę:

a) węgla kowalskiego w ilości 500 ton,
b) koksu kowalskiego w ilości 240 ton,

na czas od 1 stycznia 1902 do końca grudnia 1902 dla okręgu podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Ceny tak węgla jak i koksu należy podać franco wagon jednej ze stacyi kolei państwowych, a nadto wyszczególnić cenę węgla w kopalni, a koksu w miejscu fabrykacyi, oraz koszta przewozu i ewentualną refakcyę.

Dotyczące ogólne warunki dostawy służące za podstawę do mających się wnieść ofert, tudzież formularze ofertowe, otrzymać można u podpisanej c. k. Dyrekcyi.

Oferty należycie ostemplowane, zapieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem: Oferta na dostawę węgla kowalskieg› i koksu" należy wnieść do dziennika podawczego podpisanej c. k. Dyrekcyi najpóźniej do dnia 1 sierpnia b. r. do godziny 12 w południe.

Wniesione oferty zobowiązują oferentów włącznie do dnia 6 września br.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo uwzględnienia oferty na całą dostawę, na część takowej, lub też całkowitego nieuwzględnienia.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 2 sierpnia o godzinie 10 przed południem. PP. oferenci mogą być przy otwarciu obecni,

Oferty nie odpowiadające wymienionym warunkom lub wniesione po upływie przepisanego terminu nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

Członków powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia 23 lipca b. r. o godz. 3 po południu w własnym lokalu.

Porządek dzienny:

1. Usunięcie z urzędowania całej obecnie urzędującej Rady nadzorczej i wybór w jej miejsce 9 członków i 3 zastępców, względnie wybór 5 członków i 2 zastępców lub 3 członków i 1 zastępcy.
2. Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcyi i 3 zastępców.
3. Wybór komisyi rewizyjnej.
4. Wnioski i interpelacye członków.

Brzozów, dnia 10 lipca 1901.

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego.

Ks. Marcin Biały, Tadeusz Kotowicz, Jan Charzewski.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

[5859]

do L. 36.802/1901.

Sprzedaż starych materyałów.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie ogłasza sprzedaż w drodze publicznej konkurencyi następujących starych materyałów, nagromadzonych w materyałowym magazynie w Nowym Sączu.

Bliższe określenie do sprzedaży przeznaczonych starych materyałów	Ilość w klg.
Starej blachy żelaznej do 5 m/m grubości	25000
„ „ „ ponad 5 m/m grubości	3594
„ „ „ cynkowanej	300
Starego drutu żelaznego i stalowego	1000
„ żelaza lanego niespalonego	30000
„ „ „ w wielkich kawałkach	11792
Starych klocków hamulcowych lanych	40000
Starego żelaza kutego	60000
„ „ „ spalonego	4000
Starych rur kotłowych z kutego żalaza w wielkich kawałkach	15000
„ „ „ „	15000
Odpadków żelaza kutego	15000
Starej stali z obręczy (z nutem)	25000
„ „ „ (bez nutu)	4825
Starych piastów kutych ze sprychami	678
„ „ lanych	1905
Wiór żelaznych i stalowych leżących pod nakryciem	60000
Starych szyn z pod wagi mostowej	529
Starej stali w większych kawałkach (sercownice)	1155
„ „ ze sprężyn płaskich	6000
„ „ „ spiralnych	10000
Starych płyt miedzianych z paleniska	3969
Starej miedzi zwyczajnej	853
Starego mosiądzu w kawałkach	522
„ spiżu	345
„ pakfonu	16
Wiór miedzianych	1965
„ spiżowych	1900
Starego cynku	494
Odpadków konopnych (sznurów i lin)	300
„ „ (węży konopnych)	327
Odpadków skóry w małych kawałkach	99
Odpadków płacht zapuszczanych i niezapuszczanych	1800
Odpadków wełnianych z koców i sukna	40
Starego szkła	3000
Starego papieru niesortowanego	13000
Odpadków z juty i bawełny	50
Beczek do pakowania	150
„ z nafty	300
Starych ubrań	529

Oferty napisane na przepisanych drukach, ostemplowane, opieczętowane na kopercie napisem: „Oferta na kupno starych materyałów" zaopatrzone, należy nadesłać do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najdalej do dnia 30. lipca b. r. do godziny 12 w południe.

O godzinie 10 przed południem w dniu 31. lipca b. r. nastąpi komisyjne otwarcie ofert, przy której to czynności oferenci mogą być obecni.

Równocześnie z ofertą należy w załączeniu przedłożyć warunki sprzedaży B. H. F. 109 podpisane i ostemplowane oraz oddzielnie od tychże należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie wadyum w wysokości 10% sumy kupna i to gotówką lub w papierach wartościowych, licząc te ostatnie 10% niżej dziennego kursu.

Oferty można wnosić tak na całe ilości wymienionych materyałów, jakoteż i na części tychże; ceny należy podać loco materyałowy magazyn w Nowym Sączu franco waga. Cena kupna ma być uiszczoną gotówką w przeciągu 8 dni, licząc od daty zawiadomienia oferenta o przyjęciu oferty w kasie temże zawiadomieniem wskazanej, zaś odbiór kupionego materyału musi nastąpić w przeciągu dni 30 licząc od daty wyżej wspomnianego zawiadomienia.

Oferenci winni pozostać w słowie przez 6 tygodni licząc od dnia ostatecznego terminu przeznaczonego do składania ofert.

Ponieważ późniejsze reklamacye co do jakości sprzedanych materyałów nie mogą być uwzględnione, leży w interesie P. T. oferentów oglądnąć materyały przed wniesieniem ofert.

Formularze na oferty i warunki sprzedaży można otrzymać w oddziale magazynowym i warsztatowym c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na całą ilość lub tylko na część materyału do sprzedaży przeznaczonego a nawet całkowitego nieuwzględnienia oferty.

Oferty wniesione po terminie lub nie odpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 10. lipca 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony).

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

Zl. 41.500/4.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung des in der Zeit vom 1-ten Jänner 1902 bis Ende Dezember 1902 erforderlichen Bedarfes an feinkörnige Schmiedekohle (circa 600 Tonnen à 1000 Kg.) sowie an Ia. Stückcoacs (circa 200 Tonnen à 1000 Kg.) wird im Offertwege vergeben.

Die der Offertstellung zu Grunde zu legenden allgemeinen Lieferungsbedingnisse als auch die erforderlichen Offertformularien können bei k. k. Staatsbahn-Direction behoben werden, beziehungsweise werden dieselben dem Offerenten gegen Einsendung des Porto zugesendet.

Die auf dem vorgeschriebenen Offertformulare verfassten Offerte sind sammt Beilagen vorschriftsmässig gestempelt, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von Schmiedekohle und Coacs" bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction bis längstens 1. August l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station k. k. österreichische Staatsbahnen zu notiren.

Die Lieferung der ausgeschriebenen Materialien wird in der Zeit vom 1-ten Jänner 1902 bis Ende Dezember 1902 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 2-ten August l. J. um 9 Uhr Vormittags stattfindenden commissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen bleiben unberücksichtigt.

Stanislau, im Juli 1901.

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

[5702]

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy koksu I-a. dla robót kowalskich i dla opalenia maszyn (około 600 ton o 1000 kg.), jakoteż drobno-ziarnistego węgla kuźniczego (około 200 ton o 1000 kg.) potrzebnych w czasie od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1902, nastąpi w drodze rozprawy ofertowej.

Ogólne warunki dostawy, jakoteż formularze ofert, można otrzymać w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej, względnie mogą być takowe za złożeniem należytości pocztowej na żądanie przesłane.

Oferty i załączniki tychże, wystawione na przepisanych formularzach, odpowiednio ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę koksu i węgla do kuźni" należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie, najpóźniej do 12 godz. w południe, dnia 1. sierpnia b. r.

Ceny należy podać franco jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych.

Każdemu oferentowi przysługa prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 2. sierpnia o godzinie 9 przed południem, w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Dostawę wyszczególnionych wyżej materyałów, należy wykonać w czasie od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1902 w miarę zapotrzebowania na podstawie częściowych zamówień.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą dostawę, bądź tylko na część oferowanego materyału, jak niemniej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po upływie wyżej oznaczonego terminu lub takie, które warunkom wyżej podanym nie będą odpowiadały, nie będą uwzględnione.

W Stanisławowie, w lipcu 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państw. w Stanisławowie.

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

Zl. 41922/4.

Verkauf von Altmaterialien.

Die gefertigte k. k. Staatsbahn-Direction beabsichtigt nachstehend angeführte im Material-Magazin in Stanislau lagernden Materialien im Wege einer öffentlichen Offert-Concurrenz zu verkaufen und zwar:

Post Nr.	Nähere Bezeichnung der zum Verkaufe bestimmten Materialien	Menge in Klg.
1	Altes Eisenblech bis 4 m/m Stärke auch Blechabfälle	30000
2	Altes Siederöhren	30000
3	Altes Patentblech auch Kesselbleche über 4 m/m Stärke	15231
4	Altes Eisen und Stahldrathgewebe	300
5	Altes Gusseisen unverbrannt in kl. Stücken	50000
6	Altes Gusseisen unverbrannt in gr. Stücken u. zw. 1 Rauchfang, 1 Brunnenständer, 1 Stück Cylinder und 4 Stück Herzstücke	3807
7	Altes Gusseisen (alte Bremsklötze)	40000
8	Altes Gusseisen verbrannt	5000
9	Pauscheisen unverbrannt	65000
10	Pauscheisen Brückenträger 3 Stück u. zw.: 1 Stück 11·7 M. lang, 1 Stück 5·8 M. lang und 1 Stück 5·9 M. lang	6200
11	Pauscheisen verbrannt	10000
12	Zerreneisen	20000
13	Alte Stahldrathreifen mit Nuth, Tiegelflussstahl	9505
14	Alte Stahldrathreifen ohne Nuth, Martinstahl	16816
15	Alte Stahldrathreifen mit Nuht, Martinstahl	3721
16	Alte Radsterne mit gusseiserner Nabe	19158
17	Gusseiserne Bohrspänne	1000
18	Schmiedeeisen und Stahl-Dreh-Späne	60000
19	Alter Stahl in gröss. Stücken (Flussstahl) (8 St. Herzstücke)	3360
20	Alter Blattfederstahl	4000
21	Alter Volutfederstahl	5000
22	Galvanisches Kupfer von Telegraphen Batterien	30
23	Gewöhnliches Bruchmässing	300
24	Kupferspänne	200
25	Messingspänne gewöhnliche	100
26	Metallspäne von Rothguss	4200
27	Alte Oelfässer Kl. 2 bis 2 Hl. mit zwei Boden	St. 135
28	Alte Packfässer mit einem Boden	„ 25

Die diesbezüglichen Angebote sind unter Benützung des vorgeschriebenen Offertformulares unter Anschluss eines unterschriftlich anerkannten Exemplares der Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien und Inventargegenständen unterschreiben, mit einer das Offert als solches kennzeichender Überschrift versehen, versiegelt und francirt bis zum 30. Juli 1901, 12 Uhr Mittags, bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction einzureichen.

Um 10 Uhr Vormittag erfolgt am nächsten Tage die commissionele Eröffnung der Offerte, wobei die Offerenten zugegen sein können.

Vor Überreichung des Offertes ist bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Directions Cassa Vadium von 10% der Kaufsumme im Baaren oder in Werthpapieren zu erlegen.

In dem Offerte ist die Nummer des Erlagscheines anzugeben.

Die Offerte können sich entweder auf das ganze ausgeschriebene Quantum oder nur auf einem beliebigen Theil desselben erstrecken und sind die Preise per je 100 Kg loco Wage ab Material-Magazin Stanislau zu erstellen.

Die bezüglichen Offertformularien, sowie Verkaufbedingnisse sind bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction erhaltlich. Offerte, welche auf dem vorgeschriebenen Formulare nicht verfasst werden, oder den obangeführten Bestimmungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Staatsbahn-Direction behält sich das Recht vor, die eingelaufenen Offerte rücksichtlich der ganzen offerirten Menge oder nur auf Theilquantitäten zu berücksichtigen — oder auch ganz abzulehnen.

Stanislau, im Juli 1901.

Die k. k. Staatsbahn-Direction.

C. k. Dyrekcya kolei państw. w Stanisławowie.

[5860]

Sprzedaż starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie zamierza w drodze publicznej rozprawy ofertowej sprzedać niżej wymienione, w magazynie materyałowym w Stanisławowie złożone materyały, a mianowicie:

Nr. bieżący	Bliższe oznaczenie materyałów przeznaczonych na sprzedaż	Ilość w klg.
1	Stara żelazna blacha do 4 m/m gruba i odpadki z blachy	30000
2	Stare rury żelazne	30000
3	Stara żelazna blacha nad 4 m/m gruba, jakoteż blacha kotłowa	15231
4	Stary drut i druciane siatki	300
5	Stare niespalone żelazo lane w małych kawałkach	50000
6	Stare niespalone żelazo lane w większych kawałkach 1 komin, 1 cylinder, 4 krzyżownice	3807
7	Stare kloce hamulcowe (lane żelazo)	40000
8	Stare żelaziwo spalone	5000
9	Stare żelaziwo niespalone kute	65000
10	Stare żelaziwo niespalone trawerse most 3. sztuk: 1 szt. 11·7 m., 1 szt. 5·8 m., 1 szt. 5·9 m. długości	6200
11	Stare żelaziwo spalone kute	10000
12	Drobne żelaziwo	20000
13	Stare obręcze z kół z rowkami	9505
14	Stare obręcze z kół bez rowków	16816
15	Stare obręcze	3721
16	Stare gwiazdy z kół z lanymi piastami	19158
17	Wióra z żelaza lanego	1000
18	Wióra z żelaza kutego, względnie ze stali	60000
19	Stara stal w większych kawałkach (8 krzyżownic)	3360
20	Stal sprężynowa płaska	4000
21	Stal sprężynowa spiralna	5000
22	Miedź galwaniczna z bateryj telegraficznych	30
23	Stary mosiądz	300
24	Wióra z miedzi	200
25	Wióra z mosiądzu	100
26	Wióra z bronzu	4200
27	Stare beczki do 2 hl. z dwoma dnami	szt. 135
28	Stare beczki do pakowania z jednem dnem	„ 25

Oferty należycie ostemplowane i wystawione na przeznaczonych do tego formularzach wraz z podpisanym i ostemplowanym egzemplarzem warunków sprzedaży starych materyałów, opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na kupno starych materyałów" należy wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej, najpóźniej do 12 godziny w południe, dnia 30. lipca 1901.

Oferentowi przysługuje prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 31. lipca b. r. o godzinie 10 przed południem.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi wadyum w wysokości 10% sumy na zakupno przeznaczonej, a to w gotówce lub w papierach wartościowych.

W ofercie musi być uwidoczniony Nr. kwitu, jako dowód złożonego wadyum.

Oferty mogą opiewać albo na całą ilość sprzedaż się mającego materyału, lub też na pojedyńcze części; ceny należy podać po 100 kg. loco waga i magazyn materyałowy w Stanisławowie.

Formularze na oferty, jakoteż wykazów warunków, dotyczących niniejszej sprzedaży, dostarczy na żądanie podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowej. Oferty, które nie będą sporządzane na przepisanym formularzu, lub też nie będą odpowiadały wyżej wymienionym postanowieniom nie zostaną uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty, bądźto na cała ilość ofiarowanego materyału, bądź tylko na część jego.

Również zastrzega sobie c. k. Dyrekcya kolei państwowej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

W Stanisławowie, w lipcu 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państw. w Stanisławowie.

Ogłoszenie.

W poniedziałek dnia 22 lipca 1901 o godzinie 1 po południu odbędzie się w biurze Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, w Dębicy

Walne Zgromadzenie

Członków tegoż Towarzystwa, na które zaprasza się wszystkich członków mających wedle §. 37 statutu prawo głosowania.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu poprzedniego walnego zgromadzenia.
2. Wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
3. Wybór Dyrekcyi i zastępców.

Zawiadamia się, że odsetki od wkładek od 1 lipca b. r. wynoszą 6 prc.

Dębica, dnia 10 lipca 1901.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dębicy.

Saul J. Kerner, prezes. Isak Schneps, sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.